Potężny pożar strawił tysiące metrów infrastruktury przemysłowej
strona 8



Postanowiliśmy sprawdzić, na czym polega fenomen „Żółkiewskiego"
strona 11



• Nr indeksu 238228/B/X
• ISSN 1643-2010

Cena **3,00 zł** w tym 8% VAT • Numer 14/2025 • **m@il: redakcja@zyciesiedleckie.pl**

Piątek, 18 lipca 2025

ŻYCIE SIEDLECKIE

Garwolin | Sokołów Podl. | Węgrów | Mińsk Maz. | Łuków | Łosice

SIEDLCE

Były duchowny zatrzymany

Sławomir A. zniknął bez śladu, gdy śledczy zaczęli przyglądać się jego przeszłości. Teraz, po latach milczenia, został odnaleziony na Wyspie Man. 55-latek od 2022 roku był poszukiwany w związku z zarzutami o molestowanie pięciu dziewcząt.

STRONA 2

SIEDLCE

Pałac i kłopoty

Jak to się stało, że miasto Siedlce weszło w posiadanie pałacu w odległym o ponad 600 km Kłodzinie? Siedlecki sąd rejonowy już w ubiegłym roku wydał postanowienie o stwierdzeniu nabycia przez miasto działki z tą nieruchomością.

STRONA 5

ŁOSICE

Będzie się działo!

Łosice zapraszają się na swoje największe wydarzenie lata. Od 18 do 20 lipca miasto będzie tętnić muzyką, ruchem i dobrą energią. Główne obchody zaplanowano na niedzielę.

STRONA 9

SPORT

Sezon marzeń pogonistów

To był sezon, który przejdzie do historii. Rugbiści Awenta Pogoń Siedlce nie tylko sięgnęli po pierwszy w historii klubu tytuł mistrza Polski, ale zrobili to w imponującym stylu.

STRONA 15

Zawiodła nie tylko matka?

SIEDLCE

„Nie mogę powiedzieć, że ona tego dziecka nie kochała” – te słowa padły na sali sądowej 3 lipca i trudno o bardziej nieoczywiste zdanie w procesie, którego centralnym punktem jest śmierć trzyletniej dziewczynki. Emilka nie mówiła, miała padaczkę , często się „zawieszała”. Klaudia G., jej matka, miała zaledwie 25 lat, kiedy postawiono jej zarzut znęcania się nad córką ze szczególnym okrucieństwem. Grozi jej do 10 lat więzienia.

Tego, co wydarzyło się w jednym z mieszkań przy ul. Wyszyńskiego w Siedlcach, nie sposób wytłumaczyć jednym słowem. Obraz, jaki wyłania się z relacji świadków, to nie tylko dramat dziecka, ale też historia porzuconego ojcostwa, nieskutecznych prób pomocy, wypieranej choroby i społecznej obojętności. Choć na ławie oskarżonych siedzi Klaudia, to pytania o odpowiedzialność zawisły także nad jej bliskimi, instytucjami, a nawet systemem.

Przypomnijmy: Emilka zmarła w wyniku skrajnego zaniedbania. O tej wstrząsającej sprawie informowaliśmy jako pierwsi, a wieść o śmierci dziewczynki, której ciało nosiło liczne ślady zaniedbania i wyniszczenia, wstrząsnęła nie tylko lokalną społecznością, ale i całą Polską.

STRONA 2



FOT.: PA

Klaudii G. grozi do 10 lat więzienia.









eprasa.pl 42a8a57742

Życie w regionie

Redaguje: Paulina Artych
m@il: redakcja@zyciesiedleckie.pl
www.zyciesiedleckie.pl
tel.: 795 541 361

SIEDLCE

Tragedia na Kazimierzowskiej

14 lipca około godziny 18:00 doszło do tragicznego wypadku w Siedlcach na ulicy Kazimierzowskiej. Samochód osobowy z nieustalonych przyczyn uderzył w ogrodzenie jednej z posesji. W wyniku zdarzenia zginęła pasażerka pojazdu. Jak poinformowała oficer prasowa siedleckiej policji , Ewelina Radomyska, „Samochód osobowy marki WV Polo z nieznanych przyczyn zjechał z jezdni i uderzył w ogrodzenie. Kierujący 71-letni mężczyzna z gminy Korczew z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala. Niestety 77-letnia pasażerka pomimo udzielonej pomocy poniosła śmierć na miejscu. Kierujący był trzeźwy". Funkcjonariusze ustalają dokładne okoliczności i przyczyny wypadku. ID

O TYM SIĘ MÓWI

Były duchowny schwytany przez brytyjską policję

Sławomir A., były ksiądz z Siedlec, zniknął bez śladu, gdy śledczy zaczęli przyglądać się jego przeszłości. Teraz, po latach milczenia, został odnaleziony w restauracyjnej kuchni na Wyspie Man. To właśnie tam, w cieniu brytyjskiej codzienności, miał próbować ukrywać się przed odpowiedzialnością za jedne z najcięższych zarzutów, jakie mogą paść wobec duchownego. Chodzi o domniemane przestępstwa na tle seksualnym wobec nieletnich.

Mężczyzna przez wiele lat pełnił posługę w siedleckiej parafii, gdzie zajmował się m.in. pracą z młodzieżą i prowadzeniem duszpasterstwa. 55-latek od 2022 roku był poszukiwany w związku z zarzutami o molestowanie pięciu dziewcząt poniżej 16. roku życia.

Do tych skandalicznych wydarzeń miało dochodzić podczas lekcji muzyki w kościele Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Siedlcach między 2006 a 2015 rokiem.

Po wszczęciu śledztwa przez Prokuraturę Okręgową ks. Sławomir A. zniknął z kraju. Przez cały czas był poszukiwany przez polskie władze na podstawie Europejskiego Nakazu Aresztowania oraz czerwonego listu Interpolu.

Według brytyjskiego portalu Isle of Man Today, mężczyzna został ujęty przez brytyjskie służby 16 czerwca w Douglas, gdzie pracował w jednej z restauracji. Dzień później stanął przed Westminster Magistrates Court w Londynie. W trakcie przesłuchania odmówił zgody na dobrowolną ekstradycję do Polski.

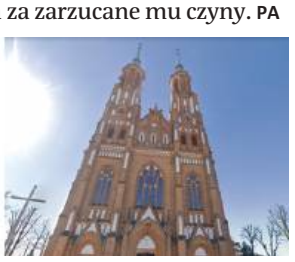
Prokurator okręgowy w Siedlcach, Krzysztof Czyżewski, w rozmowie z nami podkreślił, że choć zarzuty są szeroko komentowane w mediach, to formalne ich przedstawienie podejrzanemu nastąpi dopiero w trakcie czynności procesowych.

Potwierdził też, że aresztowanie na Wyspie Man to kluczowy moment w sprawie, a władze polskie złożyły obszerny wniosek o ekstradycję, który teraz rozpatruje brytyjski sąd. Proces ekstradycyjny jest jednak skomplikowany i trwa według brytyjskiego prawa. Na razie nie wiadomo, czy decyzja sądu będzie korzystna dla polskiej prokuratury.

– „Liczymy na to, że nasz wniosek zostanie uwzględniony. Nie mamy jednak wpływu na tempo ani sposób prowadzenia postępowania" – mówi Czyżewski.

W razie pozytywnej decyzji, Sławomir A. zostanie przekazany Polsce i stanie przed sądem za zarzucane mu czyny. PA





Mężczyzna przez wiele lat pełnił posługę w siedleckiej parafii.

Śmierć Emilki: Zawiodła nie tylko matka?

SIEDLCE

„Nie mogę powiedzieć, że ona tego dziecka nie kochała" – te słowa padły na sali sądowej 3 lipca i trudno o bardziej nieoczywiste zdanie w procesie, którego centralnym punktem jest śmierć trzyletniej dziewczynki. Emilka nie mówiła, miała padaczkę , często się „zawieszała". Klaudia G., jej matka, miała zaledwie 25 lat, kiedy postawiono jej zarzut znęcania się nad córką ze szczególnym okrucieństwem. Grozi jej do10 lat więzienia.

Tego, co wydarzyło się w jednym z mieszkań przy ul. Wyszyńskiego w Siedlcach, nie sposób wytłumaczyć jednym słowem. Obraz, jaki wyłania się z relacji świadków, to nie tylko dramat dziecka, ale też historia porzuconego ojcostwa, nieskutecznych prób pomocy, wypieranej choroby i społecznej obojętności. Choć na ławie oskarżonych siedzi Klaudia, to pytania o odpowiedzialność zawisły także nad jej bliskimi, instytucjami, a nawet systemem.

Przypomnijmy: Emilka zmarła w wyniku skrajnego zaniedbania. O tej wstrząsającej sprawie informowaliśmy jako pierwsi, a wieść o śmierci dziewczynki, której ciało nosiło liczne ślady zaniedbania i wyniszczenia, wstrząsnęła nie tylko lokalną społecznością, ale i całą Polską.

Tragedia rozegrała się w nocy z 1 na 2 sierpnia 2024 roku w jednym z mieszkań na siedleckim osiedlu. To tam ratownicy medyczni, wezwani w związku z pogarszającym się stanem zdrowia dziecka, bezskutecznie próbowali przywrócić Emilii funkcje życiowe. Dziewczynka zmarła na oczach służb. Wstępne wyniki sekcji zwłok nie pozostawiały wątpliwości. Ciało było wyniszczone, z przykurczami kończyn, odparzeniami, odleżynami i oznakami rozległego stanu zapalnego w płucach.B iegli, którzy analizowali sprawę, stwierdzili jednoznacznie: bezpośrednią przyczyną śmierci Emilii było **ropne zapalenie płuc**, do którego doprowadził **skrajny stan wycieńczenia**.

Ten zaś był efektem długotrwałego braku opieki zarówno medycznej, jak i podstawowej, codziennej troski. Klaudia G. nie leczyła dziecka, nie zapewniała mu rehabilitacji, nie karmiła odpowiednio, nie dbała o higienę, ignorowała objawy choroby. Co więcej, izolowała córkę od świata i przez wiele godzin pozostawiała ją samą, bez jedzenia, picia, bez choćby cienia obecności drugiego człowieka. Według aktu oskarżenia, dramat dziewczynki trwał co najmniej od marca.

Ucieczka od odpowiedzialności?

Ojciec Emilki ostatni raz widział dziewczynkę pół roku przed jej śmiercią. Gdy na rozprawie sąd zapytał, dlaczego tak długo nie próbował nawiązać kontaktu, odpowiedzi były wymijające. Twierdził, że matka utrudniała mu widzenia. Na pytanie sędzi Małgorzaty Semeniuk, co zrobił przez ten czas, by dowiedzieć się, jak żyje jego córka, odpowiedział wyraźnie zirytowany: - Nic. Liczyłem, że Klaudia się w końcu ogarnie.

Zeznania mężczyzny były pełne sprzeczności, bo z jednej strony deklarował troskę, ale z drugiej przyznawał, że nie interesował się aż nadto zdrowiem dziecka. Nie zaprzeczył, że alimenty płacił w wysokości 500 zł, choć matka domagała się 2,5 tys. złotych.

Formalnie wciąż mąż Klaudii nie ukrywał, że zauważył u niej symptomy zmian. - Tuż przed naszym rozstaniem Klaudia zaczęła się izolować od wszystkich. Przestała o siebie dbać. Potrafiła nie myć się przez tydzień. Proponowałem jej psychologa. Raz byliśmy nawet u niego, ale Klaudia stwierdziła, że nie potrzebuje pomocy - wspominał.

Wielu świadków potwierdzało, że ojciec zmarłej dziewczynki był praktycznie nieobecny w jej życiu. Nie widywano go z dzieckiem. Widziano zaś SMS-y, w których Klaudia prosi go, aby zabrał córkę do siebie. Albo nie opisywał, albo odmawiał, tłumacząc się pracą w delegacji.

Ślady szukania ratunku

Świadkowie – przyjaciółka, znajoma z wojska, a nawet konkubent – rysowali obraz kobiety, która bywała coraz bardziej zagubiona: "Klaudię bolało to, że Emilka nigdy nie powie do niej mamo", "Straciła pracę w wojsku. To też mocno ją przybiło", "Już wcześniej miewała takie stany depresyjne" - przyznawali otwarcie.

Z relacji przyjaciółki wynika, że Klaudia próbowała szukać pomocy dla córki, ale nie do końca wiedziała, gdzie ją znaleźć: - Szukałyśmy ośrodka dla Emilki, bo Klaudia chciała oddać małą na leczenie. Większość placówek nas zbywała, ponieważ choroba Emilki była tak zaawansowana.

Wiedział, nie reagował

Konkubent Klaudii przyznał, że dziewczynka wielokrotnie zostawała sama w domu. - Ze 2-3 razy jeździliśmy do Kałuszyna nad wodę. Emilia zostawała sama. Jak wychodziła do klubu na imprezę to było podobnie - zeznał.

- Przy mnie dawała jej jeść, przebierała ją. Ale widziałem, że małej nieco się pogarsza – mówił. Na pytanie sądu: „Czyje to były zaniedbania?" odpowiedział bezrefleksyjnie: „No matki, przecież nie moje".

W pewnym momencie dodał jeszcze: - Żałuję wiadomości do Klaudii, w których źle się wyrażałem o dziecku.

Feralna noc

Była noc z 1 na 2 sierpnia. Klaudia G. niespodziewanie napisała do przyjaciółki, z którą od trzech miesięcy nie utrzymywała żadnego kontaktu. "Źle się czuję psychicznie. Mała jest bardzo chora" - miała napisać, jakby wołała o pomoc w ostatnim możliwym momencie. Wiadomość zaniepokoiła kobietę, więc wsiadła w samochód i przyjechała do mieszkania Klaudii.

To, co zastała, zostanie w jej pamięci na długo. Kobieta nie kryła emocji podczas składania zeznań. Przed sądem przyznała, że Klaudia, słuchając poleceń dyspozytora z numeru alarmowego 112 reanimowała dziecko do czasu przyjazdu karetki. Z perspektywy czasu coraz częściej zastanawia się, czy matka Emilki nie poprosiła jej o przyjazd tylko po to, by mieć świadka. - Być może chciała, żeby ktoś zobaczył, że próbowała ratować dziecko - zeznała.

W pamięci kobiety zapadł też jeden, z pozoru nieistotny szczegół - sukieneczka, w którą ubrana była dziewczynka. - Jak na miejsce przyjechało pogotowie, zdziwiło mnie to, że nagle Emilka była ubrana w sukienkę. Nie widziałam momentu, w którym Klaudia miałaby ubrać dziecko - wspominała w sądzie.

Sąd pyta: kto naprawdę zawiódł?

To nie był proces, w którym odpowiedzi padają wprost. To był dzień, w którym sąd nie tyle słuchał, co musiał dociekać krok po kroku, pytając: „Co pan zrobił, żeby dowiedzieć się o stanie córki?", „Dlaczego nie zainteresował się pan, że obcy mężczyzna zajmuje się pańskim dzieckiem?", „Czy próbował pan pomóc?".

Jedno z najważniejszych pytań padło z ust sędzi, gdy zapytała świadka: „Jak to się stało, że przy panu dziecko powoli umierało?". W tym procesie nikt nie może uciec od odpowiedzialności – nie tylko matka, ale i jej otoczenie, które milczało, odwracało wzrok lub zwyczajnie nie wiedziało, jak pomóc.

Potwór czy ofiara własnej niemocy?

Wiele osób na sali sądowej mówiło o tym, że Klaudia G. była załamana po utracie pracy w wojsku, że straciła cel, że „przerosła ją sytuacja". Niektórzy świadkowie widzieli w niej samotną, młodą kobietę, która nie miała wsparcia. Inni zaś osobę, która nie potrafiła zadbać o najważniejsze: bezpieczeństwo własnego dziecka. Jaka naprawdę była wówczas Klaudia G.? Zagubiona, wyczerpana, osamotniona? A może wyrachowana, okrutna, ze zdolnościami manipulacyjnymi? Kilka osób podczas zeznań nie kryło, że kobiecie zdarzało się przeinaczać fakty, kłamać bądź ukrywać dokumentację medyczną Emilki.

„Nie potrafiła zaakceptować choroby córki" – to zdanie również odbijało się echem na sali, jakby było kluczem do całej historii. Kolejna rozprawa oskarżonej planowana jest pod koniec lipca. PAULINA ARTYCH

ADRES REDAKCJI : 08-110 Siedlce , ul. Brzeska 97 / tel. 25 632 79 77 / e-mail: redakcja@zyciesiedleckie.pl / www.zyciesiedleckie.pl

ŻYCIE SIEDLECKIE
Garwolin | Sokołów Podl. | Węgrów | Mińsk Maz. | Łuków | Łosice

- SEKRETARZ REDAKCJI: Bartosz SZUMOWSKI
- REDAKTORZY : Paulina ARTYCH , Iwona DĄBROWSKA,
- BIURO REKLAMY : Edyta JAGODZIŃSKA, tel. 795-541-362, email: reklama@zyciesiedleckie.pl
- WYDAWCA : Życie Siedleckie Sp.zo.o, 08-110 Siedlce, ul. Brzeska 97, NIP 821 256 19 19, REGON 14176733, Sąd Rejonowy dla M. St. Warszawy w Warszawie XIV Wydział Gospodarczy, Wydział Rejestrowy, Nr KRS 0000324594, konto bankowe: Bank Spółdzielczy w Siedlcach 89 9194 0007 0026 8527 2000 0010
- PRENUMERATA : Poczta Polska S.A
- DRUK : Drukarnia ZPR Media ul. Jubilerska 10a, 04-190 Warszawa

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów. Za treść reklam/ogłoszeń/tekstów płatnych redakcja nie odpowiada.

eprasa.pl 42a8a57742

Będzie rewolucja w powiecie?

SOKOŁÓW PODLASKI

Zarząd powiatu pod wodzą Adama Górala nie uzyskał wotum zaufania. Opozycja mówi, że chodzi o to, by wreszcie wziął się do pracy.



FOT. B.SZ.

Starosta sokołowski - Adam Góral

To było jedno z ważniejszych wydarzeń na sesji Rady Powiatu Sokołowskiego 25 czerwca. Zarząd powiatu, choć uzyskał absolutorium, poległ przy głosowaniu nad wotum zaufania. Przyczyniło się do tego 7 głosów na „nie" klubu Prawa i Sprawiedliwości oraz wstrzymanie się Marcina Pasika i Jarosława Puściona.

Całkiem sporo zarzutów

Piotr Woźniak, szef klubu PiS, mówi, że sygnały w tej sprawie wysyłał praktycznie na każdej sesji. – Nie mamy zastrzeżeń do starosty, bo stara się być w porządku wobec nas – dodaje. – Bardziej do ludzi, pod których wpływem się znajduje. – Wielokrotnie prosiłem go, aby wybił się na niepodległość, bo obecna sytuacja szkodzi wizerunkowi urzędu i powiatu. Bez skutku.

Radny Woźniak zdradza też, dlaczego sam nie głosował za wotum zaufania. A lista przewin jest spora. Otwiera ją brak zadań inwestycyjnych na terenie powiatu. - Jedynym wyjątkiem jest remont drogi Przywózki-Węże – komentuje przewodniczący klubu.

Kolejne są pozostające bez pokrycia deklaracje współpracy (– Członkowie zarządu mają chętnie mówią o zgodzie, ale na sesjach jej nie widać) oraz brak nadzoru nad jednostkami powiatowymi. Piotr Woźniak komentuje: – Wicestarosta, który bierze pieniądze za nadzorowanie sokołowskiego PKS, nie wie, co się tam dzieje. A o tym, że w szpitalu są zamykane oddziały, zarządowi muszą mówić radni opozycyjni.

PiS ma też zastrzeżenia do zarządzania powiatowymi finansami. – Kredyt na szpital, gdzie już nie wiadomo, jakie jest realne zadłużenie. I zła polityka w zakresie pozyskiwania pieniędzy z zewnątrz, np. niezłożenie wniosku na infrastrukturę drogową, gdzie do wzięcia było 25 mln zł, mimo że był gotowa dokumentacja. A choć zarząd powiatu powinien dobrze współpracować z opcją rządzącą w kraju, pieniądze na drogę Przewózki-Węże zdobył dopiero po wotum nieufności, kiedy poseł Sawicki musiał zagonić ekipę pana Górala do pracy – wylicza radny Woźniak.

Trudno się zgodzić

Zapytany o wymienione przez radnego Woźniaka zarzuty starosta Adam Góral mówi krótko: – Nie mogę się z nimi zgodzić.

I od razu dodaje, że w tej kadencji było naprawdę dużo inwestycji. – Wymienię choćby przebudowę w sumie ponad 30 km dróg i budowę kolejnych 56 km dróg w ramach scaleń. To bardzo dużo – podkreśla, choć przyznaje, że część to spadek po poprzednim zarządzie. – Ale są też inwestycje, które realizujemy od podstaw. Na przykład przebudowy dróg Gródek-Goszcz czy Jabłonna Lacka-Gródek oraz 15 trudno przejezdnych odcinków (6,8 km), które dofinansował urząd marszałkowski.

Starostę dziwi też zarzut braku współpracy z opozycją. Wytyka więc: – Choć od razu po objęciu rządów powiedziałem, że mój gabinet jest otwarty dla wszystkich, pan Woźniak odwiedził go tylko 2 razy.

Adam Góral zaprzecza również temu, jakoby w podległych powiatowi jednostkach źle się działo, a on dowiadywał się o tym jako ostatni. – To celowe wprowadzanie w błąd – ocenia. – PKS ma wynik dodatni i to jest dla mnie najważniejsze. A sytuacja naszego szpitala jest stabilna: placówka wdraża program naprawczy i opracowuje strategię na przyszłość. Ja bardzo dobrze wiem, co się tam dzieje. Na przykład, że wcale nie zamknęliśmy oddziału neurologii. Został czasowo zawieszony i wznowi działalność 1 października.

Zarzut kolejny: złe gospodarowanie pieniędzmi, zwłaszcza zdobywanie tych zewnętrznych. – Ubiegłoroczny budżet, opracowany przez poprzedni zarząd i uchwalony przez poprzednią radę, zakładał 5,7 mln zł deficytu i emisję obligacji. My sprawiliśmy, że nie było ani jednego, ani drugiego. Trudno więc mówić o niegospodarności. A poza tym wszystkie nasze wnioski o dotacje zostały rozpatrzone pozytywnie – kończy starosta.

Nie chcemy odwołania, ale…

Przepisy mówią, że najwcześniej 2 tygodnie po nieudzieleniu wotum zaufania należy zwołać kolejną sesję, na której przegłosowywany będzie wniosek o odwołanie zarządu. – Ale nie to jest naszym celem – podkreśla radny Woźniak. – Chcemy być konstruktywną opozycją. Nam nie zależy stołkach, ale na inwestycjach i tym, żeby w powiecie nie było marazmu, co miało miejsce do tej pory. I żeby w powiecie działy się dobre rzeczy, a nie tylko przecinanie wstęg na inwestycjach, których albo nie w ma w zadaniach starostwa (jak drogi krajowe), albo pieniądze na nie zostały pozyskane jeszcze w poprzedniej kadencji.

A co na to starosta? – Mogę tylko powiedzieć, że pracujemy tak samo ciężko jak przed sesją absolutoryjną. W ostatnich tygodniach uzyskaliśmy 4,3 mln zł dofinansowania na przebudowę drogi Przywózki-Węże. Chciałbym mieć moc wydawania poleceń ministrowi infrastruktury, ale jej nie mam. Po prostu wniosek musiał poczekać na rozpatrzenie.

By odwołać zarząd, 8-osobowy klub PiS potrzebowałby jeszcze 3 sprzymierzeńców w 17-osobowej radzie. Zapytaliśmy więc Piotra Woźniaka, czy są szanse na koalicję z PSL. – Nie było takich rozmów – odpowiada.

Natomiast Adam Góral zachowuje w tej sprawie spokój: – Każda opozycja chciałaby rządzić i to jej prawo. Poczekamy, zobaczymy.

B.SZUMOWSKI

Żniwa - wystarczy chwila nieuwagi...

REGION

Późne popołudnie. Droga spękana od słońca. Silniki ryczące w polu, ludzie skupieni na jednym celu – zdążyć przed burzą, zebrać, przewieźć, ułożyć. Na lokalnych trasach pojawiają się ciągniki, kombajny, ładowarki, przyczepy – wszystko, co służy do pracy na roli. Ale w tym pośpiechu, w tej naturalnej intensywności wiejskiego lata, coraz częściej dochodzi do tragedii.



FOT. POLICJA MAZOWIECKA

Wspólna odpowiedzialność za żniwa to coś więcej niż tylko przestrzeganie przepisów.

Sezon żniw to czas wytężonej pracy, ale też ogromnego ryzyka. Policja apeluje: na drogach i w polu zachowajmy czujność – dla siebie i dla innych.

Każdy uczestnik ruchu ma swoje miejsce

Dla wielu kierowców osobówek widok powoli poruszającego się traktora budzi frustrację. Dla rolnika – to po prostu kolejny dzień pracy. Policja przypomina: pojazdy rolnicze są pełnoprawnymi uczestnikami ruchu drogowego. Ich obecność to nie wyjątek, a konieczność – zwłaszcza w lipcu i sierpniu.

To nie moment na złość, trąbienie, ryzykowne wyprzedzanie. To moment, by… zwolnić. I nie chodzi tylko o pedał gazu – chodzi o sposób myślenia. Bo za kierownicą ciągnika siedzi człowiek. Często zmęczony, znużony upałem, skupiony nie tylko na ruchu drogowym, ale i na tym, by zdążyć zebrać zboże przed burzą.

Zalecenia dla kierowców? Przede wszystkim: cierpliwość. Zachowanie bezpiecznego odstępu. Rozwaga przy wyprzedzaniu. Obserwowanie kierunkowskazów i sygnałów świetlnych – bo maszyna rolnicza może skręcać nie na stację benzynową, a w wąski, polny zjazd, który trudno zauważyć w ostatniej chwili.

Każdy manewr ma znaczenie

Policyjne zalecenia są konkretne – dla kierowców i rolników. Ale ponad przepisami jest coś więcej: zdrowy rozsądek i wzajemny szacunek.Kierowco – zostaw odstęp. Nie wymuszaj wyprzedzania na siłę. Patrz, gdzie kombajn skręca – to nie zawsze będzie droga, którą znasz z mapy.

Rolniku, Twoja ostrożność też ratuje życie

Apel kierowany jest również do samych rolników. Praca w sezonie żniw to maraton – zmęczenie, rutyna, presja czasu. Ale każdy przejazd ciągnikiem, każda cofka ładowarką, każda belka na przyczepie to potencjalne zagrożenie. Maszyny powinny być sprawne, oznakowane i – jeśli poruszają się po zmroku – dobrze oświetlone. Przed każdym manewrem warto się zatrzymać… i pomyśleć, czy wszystko widać i czy nikt nie stoi za kołem.

Niebezpieczne zdarzenia – przykłady z ostatnich dni

Topołowa (pow. sochaczewski), 6 lipca – Kierowca Volkswagena Golfa uderzył w maszynę rolniczą podłączoną do ciągnika. Siła zderzenia przewróciła ciągnik. Rolnik trafił do szpitala. Obaj kierowcy byli trzeźwi.[Źródło: Policja – Wypadek drogowy w Topołowej]

Gzowo (pow. pułtuski), 6 lipca – Motocyklista, próbując ominąć stojące pojazdy, uderzył w ciągnik wykonujący skręt w lewo. 46-latek doznał ciężkich obrażeń i został przetransportowany śmigłowcem LPR do szpitala w Warszawie.[Źródło: Policja – Żniwa to czas wzmożonego ruchu maszyn rolniczych]

Koźniewo-Łysaki (pow. ciechanowski), 6 lipca – 64-latek, cofając ładowarką podczas zbioru bel słomy, potrącił 52-letniego mężczyznę. Ofiara zginęła na miejscu. Trwa śledztwo pod nadzorem prokuratury.[Źródło: Policja – Tragiczny wypadek przy pracy w rolnictwie]

Czasem wystarczy sekunda

Za każdą taką historią stoją czyjeś dzieci, partnerzy, sąsiedzi. Za każdą – decyzja, której nie da się cofnąć. Policja mówi wprost: żniwa to nie tylko ciężka praca, ale i ogromna odpowiedzialność. Chwila nieuwagi może odebrać zdrowie lub życie – Tobie, komuś z naprzeciwka, przypadkowemu przechodniowi.

Lato nie wybacza

Nie ma systemu, który całkowicie wyeliminuje ryzyko. Ale jest coś, co możemy robić wszyscy – zatrzymać się na moment, rozejrzeć, pomyśleć. Nie jechać "na skróty", nie pracować "na pamięć". Nie ignorować znaków, świateł, odruchów sumienia.

Jedna sekunda nieuwagi przy cofaniu. Jedna źle oceniona odległość na drodze. Jeden manewr wykonany „na skróty". I dramat gotowy. W sezonie żniw dramaty niestety nie są rzadkością. A przecież można inaczej – uważniej, wolniej, mądrzej.

Policja apeluje – i to nie jest pusty slogan, tylko gorzkie doświadczenie.

Wspólna odpowiedzialność za żniwa to coś więcej niż tylko przestrzeganie przepisów. To pytanie: czy chcemy wrócić do domu cali? I odpowiedź powinna być jedna – tak.

Bo nie chodzi tylko o przepisy. Chodzi o ludzi. O ich życie.

I.DĄBROWSKA

eprasa.pl 42a8a57742

Na początek były śmiech i zdrowie

GMINA SIEDLCE

Za nami pierwsza odsłona cyklu spotkań aktywizujących „Cztery Pory Roku w Życiu Seniora". Była „Wiosenna Metamorfoza", a w kolejce czekają: „Letni powiew aktywności", „Jesienny spacer po spiżarni" oraz „Rozgrzewka przed zimą".

Seniorzy to bardzo aktywna grupa – trzeba jej tylko stworzyć odpowiednie warunki. Zrobiła to Rada Seniorów Gminy Siedlce, której jednym z pierwszych projektów stanowi ten zatytułowany „Cztery Pory Roku w Życiu Seniora". Cel jest prosty: zaktywizować i zintegrować starszych mieszkańców przez zorganizowanie cyklu spotkań i warsztatów, które odbędą się w 7 miejscowościach na terenie gminy. A do tego sprawić, by w wydarzeniach wzięła udział jak większa liczba seniorów z tego terenu.

Choć projekt realizowany przy współpracy z Samorządem Województwa Mazowieckiego wystartował w lipcu, zaczęło się od „Wiosennej Metamorfozy". 9 lipca w Żelkowie-Kolonii odbyło się spotkanie z uczniami i wykładowcami kierunków związanych z modą, stylizacją, fryzjerstwem, a także kosmetologią. Pokazywali oni, jak moda może mieć wpływ na samopoczucie.

Podczas spotkania seniorki seniorzy i mieli okazję skorzystać z różnych usług: od kosmetyczki, poprzez wizażystkę, stylistkę, aż po trycholożkę, czyli specjalistkę od diagnozowania i leczenia dolegliwości związanych z ludzkimi włosami i skórą głowy. Jak informują organizatorzy – Gminne Centrum Kultury w Siedlcach z siedzibą w Ostrówku – ogromnym zainteresowaniem cieszyły się wykład i warsztaty pokazujące, jak dobierać dodatki i komponować stylizacje. Całość dopełniły zajęcia ze śmiechoterapii, które wywołały mnóstwo pozytywnych i szalonych emocji.

W przerwie na uczestników czekały zdrowe przekąski i smaczne soki owocowo-warzywne, a na zakończenie każdy otrzymał pakiet prezentowy z wybranymi przez siebie produktami i wspaniałymi apaszkami.

Kolejna odsłona akcji to „Letni powiew aktywności" zaplanowany na 17 sierpnia w Ujrzanowie. Cykl „Cztery Pory Roku w Życiu Seniora" odbędą się dzięki współpracy: Gminy Siedlce, Gminnego Centrum Kultury w Ostrówku, Kół Gospodyń Wiejskich, a także stowarzyszeń działających na terenie Gminy Siedlce. Cykl spotkań współfinansowano ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego, dzięki któremu Gmina Siedlce i Rada Seniorów pozyskała 40 tys. zł na realizację zaplanowanych działań.

MAT INF.



Podczas spotkania seniorki seniorzy i mieli okazję skorzystać z różnych usług



Kolejna odsłona akcji to „Letni powiew aktywności" zaplanowany na 17 sierpnia

SPRZEDAŻ!

Wołuś

EKOLOGICZNY ŚRODEK
POPRAWIAJĄCY JAKOŚĆ GLEBY

Produkt wytwarzany jest z selektywnie zbieranych odpadów zielonych oraz biodegradowalnych.

- Wzbogaca glebę w substancje organiczne i składniki pokarmowe,
- Wpływa korzystnie na właściwości fizyczne, chemiczne i biologiczne gleb,
- Dostarcza naturalnej mikroflory, zwiększając odporność roślin na patogeny,
- Zwiększa pojemność wodną i sorpcyjną gleb, umożliwiając wzrost roślin nawet na glebach ubogich (nieużytkach) oraz zdegradowanych.

ZAKŁAD UTYLIZACJI ODPADÓW ZUO

Zakład Utylizacji Odpadów Sp. z o.o. Instalacja Komunalna w Woli Suchożebrskiej
Ul. Sokołowska 2, 08-125 Suchożebry, tel. **25 621 07 56**

eprasa.pl 42a8a57742

Redaguje: Paulina Artych
m@il: redakcja@zyciesiedleckie.pl
www.zyciesiedleckie.pl
tel.: 795 541 361

Życie Siedlec

Miasto odziedziczyło pałac. I kłopoty

SIEDLCE

Jest już potwierdzające to postanowienie sądu. Teraz powstaje pytanie: czy prezydent sprzeda pałac w zachodniopomorskim? Zacznijmy od głównego bohatera całego zamieszania, czyli liczącej 1,27 ha posesji we wsi Kłodzino w powiecie pyrzyckim, w gminie Przelewice, 60 km od Szczecina.



Rezydencja czy rudera?

Rezydencja z tradycjami czy rudera?

Miejscowość ma zacną historię, bo pierwsze wzmianki o niej pochodzą aż z 1240 r. Od tego czasu była znana pod nazwami: Clotsin, Glotzin, Kl?tzen, Kl?tz, Klützin, Klützow, Klutsche i Klutschenina. Spora jest też lista niemieckich rodów, które rządziły majątkiem w dzisiejszym Kłodzinie. Ostatnim z nich był ród Kühne. Po II wojnie światowej na interesującym nas terenie działał PGR. A od 1998 r. wspomniane 1,27 ha to własność prywatna.

Wybudowany na planie wydłużonego prostokąta pałac w Kłodzinie jest obiektem murowanym z cegły. Ma zwartą dwukondygnacyjną bryłę, przykrytą dwuspadowym dachem (pierwotnie z oknami powiekowymi doświetlającymi strych). Budynek wzniesiono w drugiej połowie XVIII w. za czasów rodziny von Schack, ówczesnych właścicieli wsi, jako budowlę późnobarokową. W 1846 r., za czasów von Randowów, został gruntownie przebudowany, w duchu późnego klasycyzmu. Jak podkreślają znawcy tematu, ma klasycystyczną formę stylową i wysokie wartości zabytkowe. Jest przez to reprezentatywnym dla regionu przykładem rezydencji szlacheckiej otoczonej parkiem, z towarzyszącym dużym założeniem folwarcznym. Na początku XX w. dobudowano ażurową werandę przy elewacji ogrodowej. Na remont pałac musiał czekać aż do lat 1999-2000. Nie ukończono go jednak.

Dziś budynek, choć został wpisany do rejestru zabytków nieruchomych województwa zachodniopomorskiego, pozostaje niezamieszkały i, nazywając rzecz po imieniu, niszczeje. Dach nad częściami środkową i północną jest zarwany. Wnętrza zostały zdewastowane oraz pozbawione historycznej stolarki i wyposażenia. W wielu miejscach da się znaleźć dziury w stropach i walający się gruz. A ściany straszą zniszczonymi tynkami, licznymi ubytkami oraz wykruszeniami cegieł.

Miasto z setkami tysięcy albo długami

Jak to się stało, że miasto Siedlce weszło w posiadanie pałacu w odległym o ponad 600 km Kłodzinie? Wszystkiemu winien jest art. 935 Kodeksu cywilnego. Obowiązujący od 2003 r. przepis stanowi, że jeśli zmarła osoba nie ma małżonka, dzieci ani krewnych powołanych do dziedziczenia, spadek po niej przypada gminie, gdzie ostatnio mieszkała. Dzieje się tak także wtedy, kiedy spadkobiercy odrzucą taki spadek, zwykle z powodu obciążających go długów. Gmina, jako tzw. ostatni spadkobierca ustawowy, nie może tego zrobić i nabywa spadek z dobrodziejstwem inwentarza.

Siedlce swoją procedurę przejmowania i zagospodarowywania spadków nabytych przez miasto oraz spłaty długów spadkowych mają od 2021 r., kiedy weszła w życie za sprawą zarządzenia prezydenta. Jak mówi Wojciech Piesio, naczelnik Wydziału Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami w urzędzie miasta, od tej pory ratusz stał się ostatnim spadkobiercą ustawowym aż 28 razy. – W większości przypadków okazywało się, że spadkobierca nie zostawił po sobie majątku. Druga największa grupa to sytuacje, kiedy oprócz majątku jest przewyższające go zadłużenie. Wtedy to na nas spoczywa obowiązek spłacenia zobowiązań, ale tylko do kwoty wartości pozostawionego majątku – informuje urzędnik.

Jak dodaje, jedynie kilka razy okazało się, że wartość po stronie tzw. masy czynnej była wyższa niż długi pozostawione przez zmarłego: – W jednym z przypadków miasto uzyskało ponad 200 tys. zł i dalej trwa zbywanie nieruchomości po spadkodawcy, a w drugim zbyło 1/2 udziałów w mieszkaniu, otrzymując przeszło 100 tys. zł.

Poczeka na lepsze czasy?

Siedlecki sąd rejonowy już w ubiegłym roku wydał postanowienie o stwierdzeniu nabycia przez miasto działki z pałacem w Kłodzinie. Wtedy okazało się, że w księdze wieczystej nieruchomości wpisanych jest kilkudziesięciu wierzycieli hipotecznych.

Czy urząd miasta ma szanse zarobić na sprzedaniu „swojego" pałacu? Wojciech Piesio nie jest szczególnym optymistą w tej sprawie. – Ciągle nie został opracowany spis inwentarza po zmarłym, a to znaczy, że nie znamy ani wartości nabytego spadku, ani wielkości długów spadkowych. Wiemy tylko, że rzeczoznawca określił wartość tego majątku na 300 tys. zł. Nie wiadomo, czy znajdziemy chętnego. Naszym zadaniem więc będzie rozważenie: pozostawiamy tę nieruchomość w zasobach miasta, czekając na lepsze czasy, a może zbywamy ją i nie ponosimy kosztów dalszego utrzymywania? Bo te, przez odległe położenie obiektu i jego bardzo zły stan, który grozi całkowitym unicestwieniem zabytku, są spore – odpowiada.

Co ciekawe, do siedleckiego ratusza zgłosili się już pierwsi potencjalni kupcy pałacu w Kłodzinie. – Ale wszyscy stawiali jeden warunek: „Kupimy, jeśli uporządkujecie stan prawny nieruchomości" – zdradza naczelnik Wydziału Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami w Urzędzie Miasta Siedlce. – Czeka nas więc spłacenie wierzycieli, a wcześniej najprawdopodobniej wejście na drogę sądową. Nikt przecież nie kupi zadłużonej nieruchomości. BARTOSZ SZUMOWSKI

SIEDLCE

Wreszcie! Wsparcie dla dzieci i nastolatków już dostępne

To jedna z tych informacji, na które wielu mieszkańców czekało od lat. Od 1 lipca br. SPZOZ w Siedlcach poszerzył swoją ofertę o świadczenia psychiatryczne dla dzieci i młodzieży. Nowa poradnia działa w budynku Mazowieckiego Szpitala Wojewódzkiego przy ul. Jana Pawła II.



FOT.: POGLĄDOWE/PA

Uruchomienie poradni to także element większej całości.

Dzięki decyzji Narodowego Funduszu Zdrowia o dokonaniu cesji umowy możliwe było włączenie do oferty siedleckiego SPZOZ-u ambulatoryjnej pomocy psychiatrycznej dla najmłodszych pacjentów. To przełomowa zmiana, bo do tej pory w Siedlcach brakowało takiego miejsca. Rodzice, pedagodzy, a przede wszystkim sami zainteresowani, sygnalizowali potrzebę stworzenia poradni od dawna.

– Bardzo się cieszę, bo ta wiadomość zbiegła się z informacją, że pozyskaliśmy również środki na rozbudowę poradni zdrowia psychicznego dla dzieci i młodzieży oraz doposażenie oddziału dziennego psychiatrycznego przy ul. Mazurskiej 1 – mówi w rozmowie z nami dyrektor SPZOZ w Siedlcach **Angelika Ambroziewicz**. – Dzięki 100-procentowemu dofinansowaniu w wysokości 7,5 mln zł powstanie nowy budynek, co idealnie łączy się z rozszerzeniem zakresu świadczeń.

To ważna wiadomość nie tylko ze względu na większą dostępność pomocy. Jak zaznacza dyrektor Ambroziewicz, już teraz można zapisywać dzieci i młodzież na konsultacje psychiatryczne – bez konieczności wyjazdu do Warszawy, Białej Podlaskiej czy innych miast.

Poradnia działa w ramach współpracy z Mazowieckim Szpitalem Wojewódzkim im. św. Jana Pawła II w Siedlcach Sp. z o.o., który udostępnił pomieszczenia na potrzeby nowego punktu. Świadczenia są realizowane w budynku poradni (wejście od ul. Jana Pawła II, I piętro, gabinety nr 3.10–3.14 oraz 3.24–3.25). Rejestracja działa od poniedziałku do piątku w godz. 7:30–15:00, zarówno stacjonarnie, jak i telefonicznie pod numerem 25 640 31 23.

Uruchomienie poradni to także element większej całości. SPZOZ w Siedlcach od lat rozwija ofertę opieki psychiatrycznej w ramach programów pilotażowych w Centrach Zdrowia Psychicznego. Teraz pomoc dostępna będzie nie tylko dla dorosłych, ale też dla dzieci i młodzieży, co znacząco zwiększy kompleksowość i dostępność opieki w mieście.

Temat zdrowia psychicznego najmłodszych jest dziś bardziej aktualny niż kiedykolwiek wcześniej. Coraz więcej dzieci i nastolatków zmaga się z lękami, depresją, kryzysami emocjonalnymi. Dzięki otwarciu poradni w Siedlcach wsparcie będzie wreszcie na wyciągnięcie ręki. PA





eprasa.pl 42a8a57742

Życie Garwolina

Redaguje: Bartosz Szumowski
m@il: redakcja@zyciesiedleckie.pl
www.zyciesiedleckie.pl
tel.: 795 541 360

Rekordowa inwestycja, czyli 25 autobusów za 36,9 mln zł na powiatowych drogach już w 2026 r.

POWIAT GARWOLIŃSKI

Powiat Garwoliński konsekwentnie stawia na rozwój transportu publicznego. Podpisano umowę z firmą ABP Bus & Coach, autoryzowanym dealerem marki IVECO, na dostawę 25 nowoczesnych autobusów, które od 2026 roku obsługiwać będą lokalne linie pasażerskie. To największa tego typu inwestycja w regionie, warta blisko 37 milionów złotych.

W ramach podpisanej umowy do powiatu trafią: dziesięć autobusów klasy midi i dziesięć klasy maxi z silnikami diesla spełniającymi normę emisji spalin Euro 6, a także pięć autobusów klasy midi wyposażonych w napęd hybrydowy. Wszystkie pojazdy będą niskopodłogowe i dostosowane do potrzeb osób z ograniczoną mobilnością. Ich długość wyniesie od 10,5 do 12 metrów, a liczba miejsc pasażerskich będzie się wahać od 50 do 75 w zależności od modelu.

Nowa flota zostanie wyposażona w szereg nowoczesnych rozwiązań, takich jak klimatyzacja, system informacji pasażerskiej z komunikatami głosowymi i tablicami LED, porty USB do ładowania urządzeń mobilnych oraz systemy pokładowe umożliwiające wydajniejsze zarządzanie flotą. Pojazdy będą miały zasięg do 500 kilometrów na jednym tankowaniu, co znacznie poprawi efektywność ich codziennej eksploatacji.

Umowa została podpisana przez przedstawicieli Związku Powiatowo-Gminnego „Garwolińskie Przewozy Gminno-Powiatowe": Prezes Zarządu Iwonę Kurowską, Członka Zarządu Waldemara Sabaka i Główną Księgową Monikę Witak. Ze strony wykonawcy dokument parafował Grzegorz Poznański, Dyrektor Sprzedaży ABP Bus & Coach.



Umowa została podpisana przez przedstawicieli Związku Powiatowo-Gminnego .

W uroczystości uczestniczyli również m.in.: Poseł RP Grzegorz Woźniak, Wicestarosta Powiatu Garwolińskiego Mirosław Walicki, Julia Jarnicka z kancelarii prawnej JMGJ – odpowiedzialnej za przygotowanie przetargu oraz Marcin Jaroń – dyrektor Biura Związku.

Całkowita wartość inwestycji wynosi 36 900 000 zł. Projekt został dofinansowany kwotą 27 000 000 zł z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności w ramach inwestycji „Zero- i niskoemisyjny transport zbiorowy". Pozostałą część, 9 900 000 zł, zapewnił Powiat Garwoliński.

Zgodnie z harmonogramem, wszystkie autobusy mają zostać dostarczone najpóźniej do 30 czerwca 2026 roku. Wykonawca zapowiada, że wszystkie pojazdy wyjadą na powiatowe drogi w 2026 roku.

Nowy tabor to nie tylko odpowiedź na potrzeby pasażerów, lecz także element szerszej strategii rozwoju zrównoważonej mobilności w regionie. Dla mieszkańców oznacza to wyższy standard usług, większy komfort podróżowania oraz realne zmniejszenie emisji spalin. Dla samorządu – kolejny krok ku nowoczesności. MAT.PRAS.



Powiat garwoliński zaprasza na wydarzenie promujące lokalną kulturę, tradycje i twórczość.



Stawiają na 90-latków

GARWOLIN

Był jubileusz, jest nowa inicjatywa.

Mieszkanka Garwolina Genowefa Zalewska świętowała niedawno 90. urodziny. Uroczystość, której główna bohaterka cieszy się dobrym zdrowiem oraz jest otoczona troską i miłością najbliższych, przebiegała w ciepłej, rodzinnej atmosferze.

– To wspaniała okazja, by zatrzymać się na chwilę i uhonorować osobę, której życie jest świadectwem siły, doświadczenia i mądrości pokoleń. – Takie chwile przypominają nam, jak ważne są więzi międzyludzkie, wspólne świętowanie i docenianie najstarszych mieszkańców – mówiła burmistrz Marzena Świeczak, wręczając jej list gratulacyjny i upominek.

Co ciekawe, miasto ma dobre wieści dla rówieśników pani Genowefy. Pani burmistrz zaprasza mieszkańców do zgłaszania jubileuszy 90. urodzin swoich bliskich, aby wspólnie celebrować te wyjątkowe chwile. Zgłoszenia przyjmowane są w Urzędzie Stanu Cywilnego w Garwolinie, ul. Staszica 15. Mogą ich dokonywać sami jubilaci, ale też członkowie rodziny: dzieci, wnuki czy rodzeństwo.

– To piękny gest, który podkreśla szacunek i troskę o najstarszych mieszkańców naszej społeczności, a także doskonała okazja, by wspólnie cieszyć się ich obecnością, doświadczeniem i mądrością – podkreślają urzędnicy. BS



Pani Genowefa cieszy się dobrym zdrowiem i jest otoczona troską i miłością najbliższych.

eprasa.pl 42a8a57742

Redaguje: Bartosz Szumowski
m@il: redakcja@zyciesiedleckie.pl
www.zyciesiedleckie.pl
tel.: 795 541 360

Życie Sokołowa

Niecodzienna galeria pod gołym niebem

POWIAT SOKOŁOWSKI

Kosierady Wielkie to miejsce, które ma w sobie coś nieuchwytnego. Klimat, którego nie da się podrobić – naturalny, spokojny, autentyczny. Właśnie dlatego to właśnie tutaj powstała wystawa, jakiej próżno szukać w okolicy. Z okazji 620-lecia istnienia wsi, mieszkańcy Kosierad Wielkich postanowili opowiedzieć swoją historię obrazem – i zrobili to z rozmachem oraz wrażliwością godną najlepszych kronikarzy.



Pomysł, by uczcić jubileusz w tak niezwykły sposób, zrodził się w sercu lokalnej społeczności.

29 czerwca 2025 roku cała wieś zamieniła się w plenerową galerię fotografii. Na ogrodzeniach posesji zawisło aż 97 banerów, na których znalazło się ponad 250 archiwalnych zdjęć z rodzinnych zbiorów. To nie tylko wystawa – to opowieść. Przejmująca, wzruszająca i szczera. Kadry z codziennego życia, szkolne zdjęcia, rodzinne uroczystości, odpusty, portrety – wszystko to składa się na wielowymiarowy obraz miejscowości.

Pomysł, by uczcić jubileusz w tak niezwykły sposób, zrodził się w sercu lokalnej społeczności. Ogromna w tym zasługa sołtys Kosierad Wielkich, Krystyny Paczuskiej, która z zaangażowaniem poprowadziła przygotowania i tchnęła w projekt serce. Wystawa to efekt wspólnego wysiłku wielu osób – mieszkańców, którzy udostępnili fotografie, pomagali w ich selekcji, oprawie, montażu i organizacji całego wydarzenia.



To nie tylko wystawa – to opowieść.

Otwarcie wystawy zgromadziło liczne grono uczestników – mieszkańców, ich rodziny, przyjaciół oraz gości z różnych zakątków Polski. Obecni byli także przedstawiciele władz samorządowych z Gminy Sokołów Podlaski i Powiatu Sokołowskiego.

Była to nie tylko uroczystość, ale też ważny moment wspólnego przeżywania, dzielenia się wspomnieniami i pielęgnowania międzypokoleniowych więzi. Nie zabrakło także akcentów artystycznych – w jednym z malowniczych zakątków Kosierad wystąpiła kapela Zespołu Pieśni i Tańca „Sokołowianie", nadając całości niepowtarzalny ton. Tradycyjne melodie wśród starych fotografii i zieleni stworzyły aurę trudną do podrobienia. Goście mogli również skosztować lokalnych przysmaków przygotowanych przez Koło Gospodyń Wiejskich z Grochowa oraz mieszkańców Kosierad. O bezpieczeństwo zadbała jak zawsze niezawodna Ochotnicza Straż Pożarna z Justynowa.

– Kosierady Wielkie po raz kolejny pokazały, że siła lokalnych społeczności nie tkwi w wielkich budżetach, ale w ludziach, którzy potrafią wspólnie działać z sercem i szacunkiem do przeszłości – mówi **Janusz Kur**, Wójt Gminy Sokołów Podlaski. – Ta wystawa to coś więcej niż zbiór fotografii. To głos pokoleń, który wybrzmiewa w sposób prosty, ale niezwykle poruszający.

Wystawę można oglądać przez całe lato oraz we wrześniu. To idealna okazja, by wybrać się na spacer przez Kosierady – wieś, która potrafi zachwycać ciszą, historią i ludzką opowieścią zapisaną w obrazach. Bo choć świat pędzi coraz szybciej, są miejsca, gdzie czas wciąż ma smak chleba, dźwięk śmiechu sąsiadów i kolory z wyblakłych fotografii.

MATERIAŁ PRASOWY

Dostali miliony na ekologię

POWIAT SOKOŁOWSKI

Termomodernizacja budynków w gminie Ceranów i termomodernizacja Centrum Kulturalno-Społecznego w Jabłonnie Lackiej. Przyznano dotacje z programu Fundusze Europejskie dla Mazowsza.



Podpisanie umów w tej sprawie odbyło się 11 lipca w siedleckim urzędzie miasta. Jak podkreślała podczas spotkania Janina Ewa Orzełowska, dofinansowane inwestycje są nie tylko ekologiczne, ale przyczyniają się też do oszczędności w gminach. Zgodził się z nią wójt Wiesław Michalczuk z Jabłonny Lackiej: – Dzięki tym środkom nasze gminy stają się coraz piękniejsze i funkcjonalne.

Ciepłe pieniądze

Wśród beneficjentów programu znalazły się 2 gminy powiatu sokołowskiego. W pierwszej z nich, gminie Ceranów, termomodernizacji będą poddane budynki użyteczności publicznej. Przejdą ją Urząd Gminy w Ceranowie i Dom Nauczyciela. W ramach prac zostaną ocieplone ściany zewnętrzne, stropy i dachy, a okna i drzwi zostaną wymienione. Na budynkach będą zainstalowane pompy ciepła typu powietrze/woda. Całkowita wartość projektu to 3,9 mln zł, a dofinansowanie unijne wyniesie 3,3 mln.

– Do tej pory te budynki ogrzewaliśmy drzewem i węglem, a Dom Nauczyciela nie miał ocieplenia. Brakowało jednak potrzebnych funduszy na modernizację. Ta dotacja to pierwsze duże pieniądze, które wpływają do naszej gminy, ale też duży stres. Nie boimy się ich jednak. Bardzo się cieszę, że otrzymaliśmy te środki. Ich przyznanie traktuję jako duży sukces i dowód, że potrafimy pisać dobre wnioski – komentuje Grzegorz Krysiak, wójt gminy Ceranów.

Prace mają zostać wykonane do końca 2026 r.

Centralne w kulturze

Unijne dofinansowanie trafi również do gminy Jabłonna Lacka. Prawie 2 mln zł pomoże w termomodernizacji budynku Samorządowego Centrum Kulturalno-Społecznego w Jabłonnie Lackiej. Inwestycja obejmie m.in.: roboty budowlane, wymianę źródeł ciepła na kotłownię gazową, a także wymianę oświetlenia na LED-owe. Są też planowane budowa instalacji fotowoltaicznej i zakup magazynu energii. Całkowita wartość projektu to 2,7 mln zł, a dofinansowanie z UE – 1,8 mln zł.

– Były budynek GS-u na potrzeby SCKS zakupiliśmy niedawno – mówi wójt Michalczuk. – Jednym z powodów był fakt, że dotychczasowa siedziba Gminnego Ośrodka Kultury w ubiegłym roku została przeznaczona na klubik dziecięcy dla 13 maluchów. Centrum posłuży gminnej bibliotece i ośrodkowi kultury, młodzieży, seniorom oraz straży pożarnej i Kołom Gospodyń Wiejskich.

Włodarz gminy ma satysfakcję, że dzięki wsłuchiwaniu się w głosy mieszkańców władzom lokalnym udaje się po kolei realizować potrzebne inwestycje. – A jeszcze większą, że udaje nam się pozyskać środki zewnętrzne – zaznacza.

Planowy termin zakończenia inwestycji to koniec października, a finał instalacji wyposażenia powinna nastąpić jeszcze przed Nowym Rokiem.

BS

eprasa.pl 42a8a57742

Życie Mińska i Węgrowa

Redaguje: Iwona Dąbrowska
m@il: promocja@zyciesiedleckie.pl
tel: 502 284 911
www.zyciesiedleckie.pl

Wielki ogień, wielkie zaangażowanie

MIŃSK MAZOWIECKI

W niedzielę, 13 lipca, ok. godz. 19.40 w hali produkcyjnej firmy Folpak przy ul. Dźwigowej w Mińsku Mazowieckim wybuchł pożar. Choć ogień strawił tysiące metrów kwadratowych infrastruktury przemysłowej, to prawdziwym sukcesem tej nocy było jedno: nikt nie stracił życia, zdrowia ani pracy.



W szczytowym momencie akcji na miejscu pracowało ponad 300 strażaków z 87 zastępów.

FOT. MŁ. ASP. KRZYSZTOF PISZ

Już kiedy pojawiły się pierwsze zastępy straży pożarnej, ogień obejmował znaczną część obiektu. Kłęby dymu było widać z wielu kilometrów.

Z ogromnym wysiłkiem służb

W szczytowym momencie akcji na miejscu pracowało ponad 300 strażaków z 87 zastępów, wspieranych przez jednostki z Warszawy i sąsiednich powiatów.

– Jesteśmy po prawie 24-godzinnej akcji gaśniczej największego w historii Mińska Mazowieckiego i Mazowsza pożaru hali produkcyjnej. Paliło się ponad 4 tys. m? pełnych chemikaliów i tekstyliów. Nikt nie ucierpiał, nikt nie został ranny dzięki wzorowej akcji służb – mówił podczas konferencji prasowej 15 lipca starosta **Remigiusz Górniak**. – Akcja była bardzo trudna ze względu na niesprzyjającą pogodę.

Równolegle z gaszeniem ognia prowadzono działania zapobiegające dalszym stratom. Energetycy odcięli zasilanie, a specjalne zespoły zabezpieczały sąsiednie hale przemysłowe i magazyny. W działania zaangażowani byli także: policja, służby ochrony środowiska i lokalne laboratoria chemiczne. Dzięki błyskawicznej reakcji nie doszło do rozprzestrzenienia się ognia na sąsiednie budynki.

Solidarność zamiast sensacji

Jak podkreślają władze lokalne , także mieszkańcy i przedsiębiorcy lokalni stanęli na wysokości zadania. Przez całą noc dostarczano ratownikom wodę, jedzenie i niezbędne wsparcie.

– Oczywiście to duża strata i wielka tragedia, ale z drugiej strony pokazuje, że potencjał firmy nie został w żaden sposób załamany – zaznaczał burmistrz **Marcin Jakubowski**. – Firma prowadzi nadal swoją działalność. Wydała oświadczenie, że nie będzie zwolnień pracowników.

Co więcej – jedna z większych mińskich firm zgłosiła, że jeżeli byłby taki problem, to chętnie przyjmie okresowo pracowników, aby zapewnić im pracę. To – jak powiedział włodarz miasta – wyraz solidarności i dowód na to, że lokalni przedsiębiorcy mogą na siebie liczyć.

Nie stwierdzono zagrożenia

Ze względu na silne zadymienie Rządowe Centrum Bezpieczeństwa w niedzielę wydało alert z apelem o zamknięcie okien i unikanie okolic ul. Dźwigowej. Na miejsce skierowano mobilne laboratorium chemiczne z JRG nr 6 w Warszawie. Próbki powietrza pobrano w 5 punktach miasta. Nie stwierdzono jednak przekroczeń norm toksycznych substancji, co potwierdził również Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska.

Prewencyjnie zabezpieczono także rzekę Srebrna, oddaloną o ok. 200 m od pogorzeliska. Już w trakcie akcji gaśniczej zamontowano specjalne zapory sorpcyjne, które miały zapobiec przedostawaniu się środków chemicznych do wód powierzchniowych. Według straży pożarnej, ze względu na betonową konstrukcję hali i brak odpływów ryzyko skażenia środowiska wodnego pozostaje niskie, choć monitoring będzie kontynuowany.

Śledztwo trwa

Jak poinformował na konferencji komendant miejski policji, **Krzysztof Naszkiewicz**, prokuratura wszczęła postępowanie z art. 163 § 1 Kodeksu karnego, dotyczące sprowadzenia niebezpieczeństwa pożaru i zagrożenia życia lub zdrowia wielu osób.

– Mamy zabezpieczony materiał z monitoringu, przesłuchujemy świadków. Na tym etapie jest zbyt wcześnie, by mówić o przyczynach pożaru. Czekamy na możliwość wejścia do wnętrza hali i działamy pod nadzorem biegłego z zakresu pożarnictwa – poinformował.

Obecnie trwa dogaszanie i rozbiórka nadpalonych elementów konstrukcji. Teren pozostaje zamknięty. Odbudowa zakładu rozpocznie się dopiero po zakończeniu czynności procesowych i ekspertyz technicznych.

I D



Niebezpiecznie na drogach

WĘGRÓW

Czerwiec i początek lipca na drogach powiatu węgrowskiego to czas pełen niepokojących wydarzeń – od skrajnych przypadków przekraczania prędkości, przez obywatelskie zatrzymanie nietrzeźwego kierowcy, aż po tragiczny wypadek w Łochowie, który zakończył się śmiercią jednej osoby.



Kierujmy z głową, bo na drodze nie jesteśmy sami.

FOT. POLICJA MAZOWIECKA

12 zatrzymanych praw jazdy za rażące przekroczenie prędkości

W czerwcu funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Węgrowie zatrzymali aż 12 praw jazdy. W każdym z przypadków kierowcy przekroczyli dozwoloną prędkość o co najmniej 50 km/h. Rekordzista poruszał się z prędkością aż o 81 km/h większą niż dozwolona.

– Tak drastyczne naruszenia przepisów stanowią realne zagrożenie dla życia i zdrowia uczestników ruchu drogowego – komentują policjanci. Zgodnie z przepisami, kierowcy utracili prawo jazdy na trzy miesiące, otrzymali mandaty oraz punkty karne.

Obywatelska postawa zapobiegła tragedii

Do godnego pochwały obywatelskiego zatrzymania doszło w piątkowy wieczór, 12 lipca. Kobieta, kierująca swoim pojazdem, zauważyła mężczyznę w Toyocie, który kilkukrotnie bezskutecznie próbował włączyć się do ruchu drogowego. Jego zachowanie wzbudziło jej niepokój, dlatego postanowiła zareagować.

Jak się okazało, kierowca był pod wyraźnym wpływem alkoholu. Mieszkanka powiatu węgrowskiego natychmiast odebrała mu kluczyki i wezwała policję. Przybyli na miejsce funkcjonariusze potwierdzili stan nietrzeźwości mężczyzny i zabezpieczyli pojazd.

Tragiczny wypadek w Łochowie. Nie żyje 60-letnia kobieta

Do dramatycznego zdarzenia doszło w piątek, 11 lipca, około godziny 12:40 w Łochowie, na drodze krajowej nr 62. W wypadku z udziałem samochodu ciężarowego i dwóch aut osobowych śmierć na miejscu poniosła 60-letnia kobieta, kierująca pojazdem marki Hyundai. Pasażerka z tego auta została przetransportowana do szpitala.

Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że 64-letni kierowca ciężarowego MAN-a, mieszkaniec powiatu sokołowskiego, najprawdopodobniej stracił panowanie nad pojazdem na łuku drogi. Naczepa zsunęła się na przeciwległy pas i uderzyła w nadjeżdżające z naprzeciwka pojazdy – BMW oraz Hyundaia.

Hyundaiu znajdowały się dwie kobiety – 60-letnia kierująca, która zginęła na miejscu, oraz 36-letnia pasażerka. Obie były mieszkankami powiatu wołomińskiego. Kierowca BMW – 47-letni mieszkaniec powiatu warszawskiego – nie odniósł obrażeń. Zarówno on, jak i kierowca ciężarówki, byli trzeźwi.

Apel o rozwagę na drogach

Policja po raz kolejny przypomina o podstawowych zasadach bezpieczeństwa na drodze. Zmienna pogoda, opady deszczu i nieuwaga kierowców to czynniki, które często prowadzą do tragicznych konsekwencji. – Kierujmy z głową, bo na drodze nie jesteśmy sami – apelują funkcjonariusze.

RED/ID

eprasa.pl 42a8a57742

Redaguje: Paulina Artych
m@il: redakcja@zyciesiedleckie.pl
www.zyciesiedleckie.pl
tel.: 795 541 361

Życie Łosic

Będzie się działo!

ŁOSICE

Łosice szykują się na swoje największe wydarzenie lata. Od 18 do 20 lipca miasto będzie tętnić muzyką, ruchem i dobrą energią.

Główne obchody zaplanowano na niedzielę na Targowicy Miejskiej, gdzie wystąpią lokalni artyści, Kabaret K2, zespół Lustra, a wieczór zakończy koncert Kamila Bednarka.

W piątek Dni Łosic otworzy wernisaż wystawy fotografii Jarosława Denisiuka w Łosickim Domu Kultury. Artysta pokaże serię prac wykonanych w technice podczerwieni – nietypowe spojrzenie na codzienność. W sobotę o 19:00 odbędzie się plenerowy seans filmowy na targowicy – kino pod chmurką dla całych rodzin.

Niedziela rozpocznie się wcześnie: o 6:00 nad Zalewem Łosickim ruszą spławikowe zawody wędkarskie o Puchar Burmistrza. O 11:00 i 13:00 na stadionie rozegrane zostaną mecze sparingowe drużyn ŁDK z zespołami z Siemiatycz i Kornicy.

O 15:00 ulicami miasta przejedzie parada samochodowo-motocyklowa. To widowiskowe otwarcie głównego dnia obchodów. Na scenie pojawi się najpierw Pan Sprężynka (16:30) – znany z iluzji i występów familijnych, a później lokalne zespoły: Indigo Dance Art Factory, Wiola Latus, Mała Ziemia Łosicka i ZPiT Ziemi Łosickiej.

Oficjalne otwarcie wydarzenia zaplanowano na 18:50. Tuż po nim porcja scenicznego humoru od Kabaretu K2 (19:10), rockowe brzmienie zespołu Lustra (20:15) i wreszcie występ Kamila Bednarka o 21:30, który od lat przyciąga tłumy fanów pozytywnym przekazem i energetycznymi koncertami.

Przez cały dzień na Targowicy działać będą strefy atrakcji: pokazy iluzji, dmuchańce, miasteczko rowerowe, lokalne stoiska gastronomiczne i promocyjne.

Organizatorami wydarzenia są Burmistrz Miasta i Gminy Łosice oraz Łosicki Dom Kultury. **PA**



Gwiazdą tegorocznych Dni Łosic będzie Kamil Bednarek.

ŁOSICE

Muzyczna duma Łosic

W niedzielę, 13 lipca, Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Łosickiej, działający przy Łosickim Domu Kultury, zdobył I miejsce na Przeglądzie Regionalnych Kapel i Śpiewaków w Korycinach. To wielkie wyróżnienie nie tylko dla zespołu, ale i dla całej lokalnej społeczności pielęgnującej tradycję i kulturę ludową regionu.


FOT.: FB ZESPÓŁ PIEŚNI I TAŃCA ZIEMI ŁOSICKIEJ

Podczas przeglądu zespół wykonał dwa utwory ze swojego repertuaru: „Jezioro" oraz „Polkę Wiśniewską". Obie kompozycje zostały opracowane przez śp. Mirosława Odoszewskiego, wybitnego muzyka i twórcę, którego wkład w rozwój lokalnej kultury jest nie do przecenienia. Nagrodę zespół zadedykował jego pamięci.

Pozostali laureaci przeglądu to:
Pasieka – II miejsce
Zakrze Śpiewa – III miejsce
Organizatorami wydarzenia byli: Stowarzyszenie „Lokalna Grupa Działania – Tygiel Doliny Bugu" oraz Miasto i Gmina Łosice. **PA**



eprasa.pl 42a8a57742

Życie Łukowa

Redaguje: Paweł Kulenty
tel. 607 697 158
m@il: pkulenty@zyciesiedleckie.pl
www.zyciesiedleckie.pl

Powiat łukowski

Kadrowa zmiana na szczycie

Tomasz Madoń został odwołany z funkcji prezesa powiatowej spółki PKS w Łukowie S.A. Zastąpił go Ryszard Szczygieł, przewodniczący Rady Nadzorczej spółki. Będzie pełnił tę funkcję do czasu rozstrzygnięcia konkursu na prezesa firmy. Szczygieł pełni także funkcję dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych i radnego Sejmiku Województwa Lubelskiego.

Miodowe świętowanie

Datę 3 sierpnia powinni zarezerwować miłośnicy pszczelarstwa, tradycji i dobrej zabawy. Tradycyjnie Święto Miodów Ziemi Łukowskiej odbędzie się w niedzielę w Ławkach. Uroczystości rozpoczną się o godz. 12:00 mszą w Kościele pw. Matki Boskiej Częstochowskiej w Grzęzówce. Po niej nastąpi przejazd do Ławek, gdzie czekać będzie impreza plenerowa. W programie m.in. koncert Orkiestry Dętej ze Stoczka Łukowskiego, występy zespołów ludowych, konkursy z nagrodami, kiermasz książek i sprzętu pszczelarskiego.

Łuków

Sześćdziesiąt lat minęło

Zespół Szkół nr 3 im. Władysława Reymonta obchodzi w tym roku 60-lecie istnienia. W związku z jubileuszem organizowany jest II Zjazd Absolwentów. Uroczystości zaplanowano na 19-20 września. Koszt uczestnictwa wynosi 100 lub 300 zł. Pełny „pakiet" obejmuje część oficjalną, spotkanie klasowe i bal. Opcja oszczędna natomiast to dwie pierwsze opcje.

Gmina Adamów

Obiekt w trakcie liftingu

Rozpoczął się remont stadionu w Adamowie. Wykonawcą inwestycji jest lokalny Zaklad Gospodarki Komunalnej. Projekt przebudowy zakłada m.in. budowę pełnowymiarowej bieżni z zapleczem lekkoatletycznym, montaż systemu nawadniania z renowacją murawy, oświetlenia i elektrycznej tablicy wynikowej oraz nowe trybuny. Koszt prac oszacowano na 2,5 mln zł. Z czego 98% pokrywa program Polski Ład.



FOT. URZĄD GMINY W ADAMOWIE | FB

Wójt Karol Ponikowski wierzy, że stadion w nowej odsłonie stanie się wizytówką sportowców z gminy

Gmina Wola Mysłowska

Jedna gmina - wspólny cel

Samorząd rozpoczął prace nad nową Strategią Rozwoju Gminy na lata 2026-2036. Dokument ma wskazać cele i kierunki działań dla gminy i lokalnej społeczności, m. in. politykę przestrzenną, której zapisy przełożą się na sporządzane w przyszłości miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego, plan ogólny i jego zmiany. Ankiety, dostępne na stronie internetowej, można wypełniać do 10 sierpnia.

Gmina Stanin

Impreza dla każdego

W Tuchowiczu odbędzie się Festyn Gminno-Strażacko-Parafialny. W programie imprezy, która odbędzie się 20 lipca, znalazły się atrakcje dla dzieci i dorosłych, m.in. pokazy służb, lot balonem oraz regionalne potrawy serwowane przez KGW z Parafii Tuchowicz i druhów z OSP Tuchowicz. Na scenie wystąpią Zespół Spectrum-Live, Zespół ludowy ze Stanina, Zespół taneczny Patrycji Borek, Orkiestra strażacko-parafialna z Tuchowicza. O godz. 21:00 wydarzenie zwieńczy koncert zespołu Bayera. **PK**

Powyżej średniej

POWIAT ŁUKOWSKI

Centralna Komisja Egzaminacyjna podała wyniki egzaminów maturalnych.

W ośmiu szkołach zarządzanych przez Starostwo Powiatowe do egzaminu dojrzałości podeszło 648 uczniów. Największą zdawalność odnotowało IV LO im. Jana Pawła II. Ze123 podchodzących do egzaminu maturalnego, nie powiodło się jednemu uczniowi. Średnie wyniki plasują się na poziomie 79% z języka polskiego, 86% matematyki i 84 % z angielskiego. Dobrze wypadły też egzaminy rozszerzone. Wyniosły one odpowiednio 72% z matematyki, 73% z angielskiego i chemii, 65 % z biologii oraz 62 % z geografii. Najwięcej uczniów egzamin zdawało w Zespole Szkół nr 3 im. Władysława Reymonta. W „Rolniku" do egzaminu podeszło 191 uczniów. 93 % pomyślnie zdało maturę. Nie zdało 15 osób. Natomiast w I LO im. Tadeusza Kościuszki zdawało 149 uczniów. Nie udało się piątce licealistów. Średnie rezultaty z matematyki, polskiego i angielskiego wynoszą odpowiednio 77, 73 i 87 %. Na poziomie rozszerzonym wyniki wynoszą 70% z angielskiego, 74 % z chemii, 60% z biologii, 57 % z geografii i 54 % z matematyki.

W Zespole Szkół nr 1 im. Henryka Sienkiewicza z 70 osób technikum nie zdało 10. Zdawalność wyniosła 85,70%. Pięcioro z nich może przystąpić w sierpniu do egzaminów poprawkowych. W Zespole Szkół nr 2 im. Aleksandra Świętochowskiego do matury wśród uczniów technikum przystąpiło 16 absolwentów. Jeden z nich „poległ" na egzaminie.

W Zespole Szkół w Radoryżu Smolanym egzamin zdawało 40 osób. Zdało 24. Do poprawek może przystąpić 8 osób. Średnie wyniki z polskiego, matematyki i angielskiego wynoszą 46, 44 i 50%.

Zespół Szkół w Adamowie odnotował zdawalność na poziomie 70%. Do egzaminu przystąpiło 31 uczniów, z czego w liceum 20. Natomiast w Zespole Szkół w Stoczku Łukowskim maturę zdawało 13 uczniów technikum. Czworo z nich ma szansę poprawić się w sierpniu.

Wyniki w szkołach powiatu plasują się ponad średnią krajową - 80 %. W sumie w szkołach powiatowych 86% uczniów podchodzących do egzaminu, zdało maturę. **PK**

Rocznica w kolorze złota

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI

W Gminnej Bibliotece Publicznej małżeństwa obchodziły jubileusz złotych godów.



FOT. URZĄD GMINY W STOCZKU ŁUKOWSKIM

Władze gminy życzyły jubilatom jak najwięcej zdrowia i radości

Wójt Marek Czub podziękował jubilatom za godne i długie pożycie małżeńskie oraz przykład dla młodego pokolenia. Nie zabrakło Medali za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. Te w imieniu prezydenta wręczył wójt Czub.

Były gratulacje, kwiaty, pamiątkowe dyplomy, tort oraz tradycyjna lampka szampana. Z tej okazji radni gminy ufundowali dla par jednorazowe bony pieniężne. Spotkanie uświetnił występ wokalny w wykonaniu Iwony Gastołek. Parom gratulowali i życzyli wiele słońca i spokoju m.in. Zbigniew Bogusz - zastępca wójta, sekretarz Tomasz Kruk, Agnieszka Więckowska - inspektor w Urzędzie Gminy oraz radni Agnieszka Bieniek, Adam Kaczor oraz Waldemar Olczak.

ZŁOTE GODY OBCHODZILI

Kazimiera i Adam Chudkowie, Sławomira i Jan Olczakowie (Nowa Prawda), Teresa i Kazimierz Chudkowie, Bogumiła i Jan Misiorowie (Stara Prawda), Bernadeta i Jerzy Jaśkiewiczowie (Celej), Marianna i Marian Kuciński (Łosiniec), Halina i Janusz Kusiowie (Błażejki), Hanna i Zdzisław Michalakowie (Jedlanka), Zdzisława i Tadeusz Misztowie (Stare Kobiałki), Elżbieta i Janusz Plakowie, Teresa i Antoni Rosowie (Zabiele), Barbara i Marian Szymanikowie (Stara Róża), Barbara i Franciszek Tobiaszowie (Zgórznica).**PK**

Uczcić pamięć

GMINA ŁUKÓW

Koła Łuków i Trzebieszów Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej oraz parafia św. Brata Alberta w Łukowie zapraszają na obchody rocznicy Bitwa pod Grzęzówką.

20 lipca 1944 roku w lesie Kryńszczak miała miejsce walka partyzantów z niemieckimi wojskami. Poległo 25 żołnierzy AK z Jaty. W niedzielę, 20 lipca w Łukowie odbędą się obchody 81. rocznicy tego wydarzenia. O godzinie 12.00 w kościele będzie sprawowana msza św.. Po niej wystąpi Chór Miasta Siedlce. Na grobie żołnierzy AK na cmentarzu św. Rocha złożone zostaną kwiaty i zapalone znicze. Uczestnicy spotkają się też w lesie Kryńszczak przed pomnikiem żołnierzy. Obchody zakończy ognisko w Klimkach. **PK**

Rozbudowa systemu

ŁUKÓW

W mieście zostaną zainstalowane 74 nowe kamery monitoringu.

Urządzenia będą kupione w ramach projektu „Modernizacja i rozbudowa systemu monitoringu w ośrodku rdzennym MOF Łukowa – na potrzeby bezpieczeństwa mieszkańców Łukowa".

Przetarg właśnie ogłoszono. Otwarcie ofert zaplanowano na 18 lipca. W specyfikacji określono konfigurację, dostawę i montaż 23 kamer IP poglądowych szerokokątnych i 51 kamer IP szczegółowych zmiennoogniskowych, czterech rejestratorów, 40 dysków do trwałego zapisu nagrań oraz UPS dla zasilania awaryjnego. Obecnie na terenie miasta rozlokowano jest 160 kamer monitoringu. **PK**

Świętowali policjanci



FOT. KPP W ŁUKOWIE

Z okazji 106. rocznicy powstania Policji Państwowej, a także 100-lecia kobiet w Policji łukowscy funkcjonariusze odbyli uroczystą odprawę. Podczas święta wręczono akty mianowania na wyższe stopie . W tym roku awanse 64 policjantów. 6 funkcjonariuszy wyróżniono przedterminowymi awansami. - Codzienna praca nie jest łatwa. Cały czas pracujemy na szacunek formacji, jak również zaufanie społeczeństwa - powiedział podinspektor Leszek Wierzejski, komendant jednostki w Łukowie. Święto było też okazją do wręczenia Honorowych Odznaczeń Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów. Otrzymali je asp. szt. Krzysztof Adamski i asp. szt. Mariusz Dębowski. PK

eprasa.pl 42a8a57742

Redaguje: Iwona Dąbrowska
m@il: promocja@zyciesiedleckie.pl
tel: 502 284 911
www.zyciesiedleckie.pl

Siedlecki „Żółkiewski” – szkoła z duszą

SIEDLCE

IV Liceum Ogólnokształcące im. Hetmana Stanisława Żółkiewskiego w Siedlcach jest uważane za najbardziej popularną szkołę średnią w regionie. Miejsca w tej placówce są rozchwytywane przez absolwentów nie tylko z miasta, ale i całego powiatu siedleckiego. Postanowiliśmy więc sprawdzić, na czym polega jej fenomen. Z przyszłymi uczniami, obecnymi licealistami oraz dyrektorem Jackiem Jagiełło rozmawiała Iwona Dąbrowska.

Hetman i opieka

Siedlecki „Żółkiewski” to nie tylko nowoczesny, estetyczny budynek. Jak mówią potencjalni kandydaci na uczniów, najważniejszy jest klimat panujący w szkole. – Oprócz tego, że bardzo chciałam iść na profil biologiczno-chemiczny, to chyba właśnie atmosfera, jaką tu zastałam podczas dni otwartych, przekonała mnie najbardziej. Od wejścia poczułam się otoczona opieką przez starszych kolegów. Oprowadzili mnie po szkole, wszystko wytłumaczyli, nie było śmiechów ani złośliwości. To był impuls. Cały stres związany z nowym miejscem po prostu zniknął – opowiada Kornelia, przyszła uczennica.

Marcin, inny z kandydatów, od dawna śledzi działalność szkoły w mediach społecznościowych. Zwraca uwagę na zaangażowanie dyrektora. – To prawdziwy „hetman” tej szkoły – mówi. – Widać, że nie jest człowiekiem, do którego strach podejść. Moi znajomi, którzy już tu uczą się, mówią, że owszem, trzeba się przyłożyć do nauki, ale czują się tu bezpiecznie, a to ważne. Każdy, kto idzie do nowej szkoły, obawia się, jak zostanie przyjęty. Tu nie ma tej obawy.

Również obecni uczniowie wypowiadają się o szkole w samych superlatywach. – Jakim miejscem jest nasza szkoła? Oprócz tego, że trzeba się uczyć, jest naprawdę dobrze. Dyrektor, znany nam jako „JJ” (czyt.: Dżej Dżej), to nasza lokomotywa. Zawsze uśmiechnięty, otwarty na pomysły i ich realizację. Nauczyciele są wymagający, ale też bardzo wspierający. Relacje między uczniami są dobre, nawet między starszymi a młodszymi. Nie widziałam żadnego prześladowania. Wręcz przeciwnie, zawierają się fajne znajomości, także między klasami maturalnymi a pierwszakami – relacjonuje Marysia.



FOT. ID

Dyrektor IV LO w Siedlcach- Jacek Jagiełło.



FOT. ID

Dobra szkoła to nie tylko program nauczania. To klimat, zaufanie i ludzie, którzy – jak mówi młodzież – mają zawsze „otwarte drzwi”.

Inny uczeń, który chce pozostać anonimowy, podkreśla, że kluczową rolę w sukcesie szkoły odgrywa właśnie dyrektor: – Jest jej „asem”. Zna nas wszystkich, wita się, uśmiecha. Czasem mam wrażenie, że czyta w nas jak w otwartej książce. Kiedy coś zwróci jego uwagę, od razu pyta, czy wszystko w porządku. Gabinet dyrektora jest zawsze otwarty. Kiedyś to wykorzystałem. Wszedłem, a on odłożył wszystko i porozmawiał ze mną. Nie odesłał mnie. Gdyby to zrobił, pewnie już bym nie wrócił... To była ta chwila, w której poczułem, że nie jestem sam.

Takich wypowiedzi jest znacznie więcej. Można śmiało powiedzieć, że najlepszą reklamę szkoły stanowi poczta pantoflowa – jeśli uczniowie mówią o niej w samych superlatywach, to przyciągają kolejnych.

Zatańczą razem na schodach

O sukces szkoły zapytaliśmy też dyrektora „Żółkiewskiego” – Jacka Jagiełłę. Widać było, że nasza wizyta nieco go zaskoczyła. – Recepta? Nie wiem... Szkoła nie jest duża. Uczy się u nas około 600-650 osób. Zawsze na pierwszym miejscu był i jest dla mnie uczeń. Chcę, żeby uczniowie przychodzili do szkoły, a nie z niej uciekali. Każdego roku potrzebuję 3-4 miesięcy, żeby poznać wszystkie nowe twarze, zapamiętać imiona i wiedzieć, kto jest kim. To dla mnie ważne – tłumaczy dyrektor.

I dodaje: – Zawsze stawiałem na indywidualne podejście, bo każdy ma inne problemy, czy to z nauką, czy zdrowiem. Ważne, by nikt nie został z tym sam. My jesteśmy po to, by wspierać. Dbamy o dobre relacje zarówno z uczniami, jak i rodzicami. Od momentu ślubowania każdy staje się „żółkiewszczaninem” na zawsze.

A może przyczyna sukcesu tkwi w średniej osiągnięć, która stale rośnie? – Mamy też bogatą ofertę zajęć dodatkowych. Cieszę się, że uczniowie tak mnie postrzegają. Do młodzieży trzeba się dopasować, nie walczyć z nią. Trzeba iść z duchem czasu. Jeśli coś ma powstać na TikToku, w porządku. Jestem otwarty na pomysły. Nawet zatańczę z nimi na schodach czy stanę na głowie, byle robić to razem. Uczniowie wiedzą, że moje drzwi są zawsze otwarte, a problemy rozwiązujemy od razu, nie odkładamy ich na później. Razem tworzymy nową historię – podkreśla Jagiełło.

Oczko w głowie

Czy dyrektor zna swój szkolny pseudonim? – Tak, wiem, „Dżej Dżej” – odpowiada. – Trzeba mieć dystans do siebie. Nawet zrobiłem kiedyś koszulkę z nadrukiem „JJ” i z dumą paradowałem po szkole. Młodzież przyjęła to z entuzjazmem.

Jacek Jagiełło ma za sobą 36 lat pracy jako nauczyciel. 1 września będzie obchodził 15-lecie pełnienia funkcji dyrektora „Żółkiewskiego”. – Przeszliśmy razem wiele: wyzwań, zmian, ale i pięknych wspomnień. Jednym z najważniejszych momentów była rozbudowa szkoły, która jest dla mnie jak własne dziecko, którym trzeba się opiekować. Bez wahania mogę powiedzieć, że to było moje oczko w głowie. Chodziło nie tylko o inwestycję w mury, ale przede wszystkim w przyszłość tej młodzieży. Cieszę się, że dziś uczniowie mogą korzystać z nowoczesnej przestrzeni, która powstała dzięki wspólnej pracy i determinacji całego zespołu – podkreśla dyrektor.

Poza kadrą nauczycielską ogromne znaczenie miała i ma Rada Rodziców. – Wspólnie działaliśmy na rzecz pomocy Ukrainie, wiele akcji charytatywnych na rzecz potrzebujących , czy też dla bezdomnych zwierząt, a teraz wspieramy Tymka – dodaje. – Rada dokłada swoją cegiełkę, wspierając punkt akcji przy ul. Świętojańskiej. Może dzięki temu artykułowi dotrze tam więcej osób. Razem możemy więcej.

Ich własne miejsce

Czego jeszcze brakuje „Żółkiewskiemu” do pełni szczęścia? – Na pewno hali sportowej. Pewne działania już ruszyły. To będzie kompleks dydaktyczno-sportowy: szatnie, część techniczna, sanitarna, trybuny, sala, 4 szatnie, bar gastronomiczny i winda. No i budynek wielofunkcyjny z boiskiem do gier sportowych o powierzchni 800 m2, siłownią oraz salą do fitnessu i gimnastyki. Ważne, byśmy dopasowali się do otoczenia, bo mamy zabytkowe części i nowe budynki. Planujemy fotowoltaikę, by ograniczyć koszty utrzymania. Patronem kompleksu będzie Janusz Kusociński – wybitny sportowiec, który żył według motta: „Kształcić duszę cnotami, umysł słowami, a ciało sportem”. To będzie ukłon w stronę jego wartości – mówi z dumą dyrektor

A jakim Jacek Jagiełło jest szefem? – Nie powiem tego dlatego, żeby się przypodobać, ale zgodnie z prawdą... Jest wspaniałym człowiekiem. Pracuję już tutaj czwarty rok i jak do tej pory nie spotkałam się z takim pracodawcą. Jednocześnie profesjonalny i empatyczny. Mogłabym chyba tylko życzyć każdemu takiego pracodawcy – mówi pani Mariola, pracownik sekretariatu szkoły.

Jak przy tym podkreśla, chciałby, by każdy uczeń czuł, że to jego miejsce. I wygląda na to, że uczniowie właśnie to w „Żółkiewskim” znajdują. Bo dobra szkoła to nie tylko program nauczania. To klimat, zaufanie i ludzie, którzy – jak mówi młodzież – mają zawsze „otwarte drzwi”. A jeśli dodatkowo dyrektor nosi koszulkę z własnym pseudonimem i potrafi zatańczyć na schodach z uczniami, to znaczy, że ta szkoła naprawdę żyje razem ze swoją społecznością.

eprasa.pl 42a8a57742

Życie z kulturą

Redaguje: Paulina Artych
m@il: kultura@zyciesiedleckie.pl
www.zyciesiedleckie.pl
tel.: 795 541 361

Nasz własny festiwal w stodole



FOT.: BS

Na festiwalu wystąpili artyści z gatunku punk i metal.



FOT.: BS

Powiat siedlecki ma odpowiedź na „Pol'and'Rock" czy „Open'er".

GMINA SKÓRZEC

Powiat siedlecki ma odpowiedź na „Pol'and'Rock" czy „Open'er". To organizowany w gminie Skórzec „DobrzaNOW Festiwal", który zakończył się w sobotę, 5 lipca.

Jak mówi Jacek Wereda, jeden ze współorganizatorów imprezy, festiwal ma za zadanie promować małych artystów głównie z gatunku punk i metal. – Przyświeca nam klimat festiwali takich jak „Woodstock" czy „Pol'and'Rock", w których sami uczestniczyliśmy przed laty – opowiada. – W czasie pandemii uznaliśmy, że brakuje nam czegoś podobnego, a że teren pozwalał, zorganizowaliśmy większą imprezę, najpierw dla znajomych. Kiedy już obostrzenia zostały zdjęte, przyszło nam do głowy, że w sumie było fajnie i ma to potencjał, więc można by spróbować to popchnąć trochę dalej.

Punkowo i biwakowo

Tak narodził się „Weredastock", który zorganizowano w sumie 5 razy. W tym roku impreza wróciła, ale pod nową nazwą: „DobrzaNOW Festiwal", od nazwy wsi Dobrzanów, w której się odbywa. – To, że udaje nam się wszystko dalej ciągnąć, to duża zasługa pomocy ze strony gminy Skórzec. Jej władze zdecydowanie mają punkową duszę. Na pewno uczestniczyły w tego typu wydarzeniach za młodu. Pojawiają się w sporej sile na kolejnych edycjach naszego festiwalu oraz biorą czynny udział w zabawie – dodaje pan Jacek.

I zdradza, kim jest słuchacz „DobrzaNOW". – Raczej młody, interesuje się muzyką rockową, ale bardziej niszową, alternatywną, spoza głównego nurtu – wylicza. A producent festiwalu Piotr Wereda (zbieżność nazwisk nieprzypadkowa) tłumaczy, co sprawia, że ludzie chcą tu przyjeżdżać: – Wykonawców przyciąga na pewno to, że łatwo jest u nas zagrać. Z kolei słuchaczom zależy przede wszystkim na imprezach niszowych. Fajnie jest pojechać na „Open'er" czy inny duży festiwal, ale jednak autentyczność można zachować tylko na imprezach, które organizuje się w klimacie DIY (Do It Yourself), a na dodatek są bezpłatne. Kolejny nasz atut to okolica. Dobrzanów jest malowniczym miejscem, pełnym ciszy. Choć, umówmy się, na razie warunki są jeszcze bardzo polowe, na 17 ha terenu festiwalu jest miejsce, żeby pobiwakować i odpocząć nad dosyć dużym stawem i rzeką. To, dzięki poczcie pantoflowej, ściąga ludzi spoza powiatu siedleckiego, którzy stanowią większość.

Potwierdza to Jacek Wereda. – Frekwencja jest stabilnie wzrostowa. Rok temu przez cały festiwal przewinęło się między 800 a 1000 osób, a w tym roku było zdecydowanie więcej. Myślę, że około 1500 – podsumowuje z dumą.

Metalowy folk i nie tylko

Pan Piotr podkreśla, że tegoroczna edycja festiwalu skupiała się (z małymi wyjątkami) na lżejszych brzmieniach, ale było też trochę eksperymentów. – Na naszej scenie w stodole mieliśmy zarówno beatdown hardcore (No One Leaves), klasyczny punk, psychodelicznego rocka (The Howling Eye), jak i muzykę komediową, od której zawsze zaczynamy festiwal (Fudas – może nie muzyk w klasycznym znaczeniu tego słowa, a raczej osoba, która potrafi po prostu porwać publikę) – wymienia. – Ale nie zabrakło cięższej muzyki, choćby zespołu Kryvoda z Krakowa, którego twórczość łączy metal z tradycyjną muzyką słowiańską i mocno nawiązuje do Rusi Kijowskiej.

A pan Jacek uzupełnia, że największą „gwiazdą" był punkrockowy zespół Amputacja Głowy, który zamykał sobotni koncert. – Grali na pierwszej edycji jako zupełni debiutanci, a później występowali tu 3 razy. Obecnie są już na etapie dość dużej rozpoznawalności w środowisku punkowym. Tę scenę reprezentował też najdziwniejszy w tym roku zespół, jeśli chodzi o nazwę, wykonanie i prezencję, czyli Szczanie Do Zlewu. A najbardziej rozpoznawalny i „medialny" z tegorocznych uczestników jest Rat Kru, duet łączący gatunki rave, rap, techno, electropop i dub. Rat One i Lew Winogradzki sami wyrazili i chęć zagrania. Bardzo to doceniamy – podkreśla.

I już zaprasza na kolejne edycje, które „będą miały miejsce na 99%".

BARTOSZ SZUMOWSKI

Koncert przy świecach: ABBA i Queen

SIEDLCE

Candle Live Music zaprasza 23 sierpnia do sali widowiskowej MOK "Podlasie" na niezwykły koncert instrumentalny w nastrojowym blasku tysiąca świec.

Podczas wieczoru usłyszysz niezapomniane aranżacje największych przebojów ABBY i Queen. Przeżyj magiczny wieczór pełen pięknych dźwięków i wyjątkowej atmosfery. Pozwól ponieść się zmysłom i nastroić pozytywnie na kolejne dni i tygodnie!

Artyści: Kwartet smyczkowy: skrzypce I, skrzypce II, altówka, wiolonczela

Program:

ABBA: "Dancing Queen", "Gimme! Gimme! Gimme!", "The Winner Takes It All", "Fernando", "Take a Chance on Me", "Money, Money, Money"

Queen: "Bohemian Rhapsody", "We Will Rock You", "Don't Stop Me Now", "Somebody to Love", "Another One Bites the Dust"

….i wiele innych

Program może ulec małym modyfikacjom.

Nietuzinkowe wnętrze, tysiąc świec i nastrojowe brzmienia wprawią Cię we wspaniały nastrój i dostarczą świetnej rozrywki.

Początek koncertu o godz. 19.30.

Informacje dodatkowe od organizatorów:

- Prosimy o wcześniejsze przybycie na wydarzenie w celu wskazania miejsca. Jednocześnie zastrzegamy sobie prawo niewpuszczenia na salę po rozpoczęciu koncertu, aby nie zakłócać odbioru innym uczestnikom oraz muzykom.



- Minimalny wiek gości to 8 lat. Osoby poniżej 16 roku prosimy o przybycie na nasze wydarzenie w towarzystwie dorosłego.

- Czas trwania koncertu to około 60 minut.

Bilety znajdziesz na: https://www.candlelivemusic.pl/koncerty/koncert-wsrod-tysiaca-swiec-abba-queen/.

MAT.PRAS.

eprasa.pl 42a8a57742

biuro@zyciesiedleckie.pl
tel. 25 623 79 77
www.zyciesiedleckie.pl

Reklamy i ogłoszenia

ŻYCIE SIEDLECKIE
Siedlce | Garwolin | Sokołów Podl. | Węgrów | Mińsk Maz. | Łosice
BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ
tel. 795 541 355, reklama@zyciesiedleckie.pl
tel. 795 541 362, ogloszenie@zyciesiedleckie.pl
ul.Brzeska 97

RZEŹNIA KUPI
BYDŁO
POURAZOWE
DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI
TEL. 511 075 866
662 396 670

DOCIEPLANIE
BUDYNKÓW
SZYBKO!
TANIO!
SOLIDNIE!
TEL. 502 053 214

OGŁOSZENIE

WÓJT GMINY SIEDLCE

ogłasza nabór kandydatów na stanowisko urzędnicze - informatyk w Wydziale Organizacji, Administracji, Funduszy Zewnętrznych, Zamówień Publicznych Urzędu Gminy Siedlce.
Szczegóły na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Siedlce, w zakładce – nabór kandydatów do pracy w Urzędzie.

WÓJT
dr inż. Henryk Brodowski

PRODUCENT
OKIEN PCV
i ALUMINIUM
ST stolarka
OKNA
DRZWI
FASADY
PCV i ALUMINIUM



Łuków 21-400
ul. Ogrodnicza 3
tel. 25 755 30 75
www.ststolarka.pl
info@ststolarka.pl

- Markowe okna PCV systemu KÖMMERLING
- Konstrukcje aluminium –drzwi, witryny, fasady
- Standard 6-cio komorowy
- okucia ROTO NT



Fundusze Europejskie na Rozwój Cyfrowy | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską

WÓJT GMINY SIEDLCE
Informuje, że **na platformie przetargowej dostępnej pod adresem internetowym:**
https://gminasiedlce.logintrade.net/ znajduje się ogłoszenie o przetargu prowadzonym w trybie podstawowym bez negocjacji o wartości zamówienia nieprzekraczającej progów unijnych o jakich stanowi art. 3 ustawy z 11 września 2019 r. Prawo zamówień publicznych (t. j. Dz. U. z 2024 poz. 1320 ze zm.)
pn. Zakup oprogramowania typu DLP, NAC i oprogramowania do monitorowania sieci i sprzętu IT dla UG i GOPS w Siedlcach w ramach projektu grantowego „Cyberbezpieczny Samorząd"
-Fundusze Europejskie na Rozwój Cyfrowy 2021-2027 (FERC).
Oferty należy składać **za pośrednictwem platformy przetargowej dostępnej pod adresem internetowym:**
https://gminasiedlce.logintrade.net/
w terminie do dnia **24.07.2025 r. do godziny 11^{00}.**
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 24.07.2025 r. o godzinie 12^{00}
za pośrednictwem platformy przetargowej poprzez odszyfrowanie ofert przez Zamawiającego.

WÓJT GMINY SIEDLCE
HENRYK BRODOWSKI

KOLDER
08-110 Siedlce
ul. Targowa 7A

Specjalistyczne produkty
MAPEI
dostępne w naszej ofercie



PHU KOLDER S.C.

eprasa.pl 42a8a57742

WÓJT GMINY SIEDLCE

Informuje, że **na platformie przetargowej dostępnej pod adresem internetowym:** https://gminasiedlce.logintrade.net/ znajduje się ogłoszenie o przetargu prowadzonym w trybie podstawowym bez negocjacji o wartości zamówienia nieprzekraczającej progów unijnych o jakich stanowi art. 3 ustawy z 11 września 2019 r. Prawo zamówień publicznych (t. j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1320 ze zm.)

pn. „Opracowanie projektu i rozbudowa Zespołu Oświatowego w Nowych Iganiach (WPF 2025-2026)"

Oferty należy składać **za pośrednictwem platformy przetargowej dostępnej pod adresem internetowym:** https://gminasiedlce.logintrade.net/ w terminie do dnia **08.08.2025 r. do godziny 11^{00}.**

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 08.08.2025 r. o godzinie 12^{00}

za pośrednictwem platformy przetargowej poprzez odszyfrowanie ofert przez Zamawiającego.

WÓJT GMINY SIEDLCE
HENRYK BRODOWSKI

Zaproszenie do składania ofert na zakup nieruchomości położonej w miejscowości Łaziska, gmina Jakubów (05-306), województwo mazowieckie

Syndyk zaprasza do składania ofert na zakup udziału w 1/2 części w nieruchomości składającej się z działki gruntowej 465 o powierzchni 1,4500 ha położonej w miejscowości Łaziska, gmina Jakubów, powiat miński, województwo mazowieckie, zabudowanej budynkiem w stanie surowym otwartym o powierzchni użytkowej 727,63 m^2, dla której Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim prowadzi księgę wieczystą numer SI1M/00089811/0.

Pisemne oferty można składać w zapieczętowanej, nieprzezroczystej kopercie z napisem: „Oferta na zakup nieruchomości, sygn. akt IX GUp 43/18 „of" - Nie Otwierać" – na adres biura syndyka: Dariusz Gawroński Kancelaria Radcy Prawnego ul. Tysiąclecia 14 lok. C 14, 38-400 Krosno – w terminie do dnia 25 lipca 2025 r. do godz. 11:30.

Szczegółowych informacji udziela syndyk Dariusz Gawroński - tel. 696 911 641, e-mail: dariusz.gawronski@dgkancelaria.com.

Wójt Gminy Bielany
z/s 08-311 Bielany-Żyłaki
ul. Słoneczna 2

Bielany, dnia 7 lipca 2025 r.

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 roku, poz. 572) w związku z art. 74 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024r., poz. 1112 z późn. zm.);

Wójt Gminy Bielany podaje do publicznej wiadomości:

niniejszym informuję, że zebrano materiały dowodowe w postępowaniach administracyjnych o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację następujących przedsięwzięć:

1. **„Budowa obory wolnostojącej dla krów mlecznych w technologii rusztowej o obsadzie 188 DJP z podrusztowym zbiornikiem na gnojowicę o V=2000 m^3 w zabudowie zagrodowej o łącznej obsadzie 230,85 DJP na działce nr ewid. 326 obręb Patrykozy, gmina Bielany";**
2. **„Budowa zbiornika wodnego (stawu) na dz. nr ewid. 253/2 w miejscowości Bielany-Jarosławy, gm. Bielany, pow. sokołowski, woj. mazowieckie";**
3. **„Budowa budynku inwentarskiego do hodowli drobiu zagrodowego na działce Nr 45/1 w obrębie miejscowości Ruda Kolonia".**

W wykonaniu dyspozycji art. 10 § 1 K.p.a. informuję, że stronom postępowania, w terminie 7 dni licząc od daty dokonania publicznego ogłoszenia, przysługuje prawo wypowiedzenia się co do zebranych dowodów i materiałów. W związku z powyższym, zgodnie z art. 73 § 1 K.p.a. informuję, że z materiałami sprawy można zapoznać się w Urzędzie Gminy w Bielanach, pokój nr 10, w godzinach od 8.00 do 16.00. Po zapoznaniu się z materiałem dowodowym strona może zgłosić żądanie przeprowadzenia dodatkowych dowodów, mogących mieć znaczenie w sprawie.

Niniejsze obwieszczenie zostaje podane stronom do wiadomości przez zamieszczenie na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Bielany, na tablicach ogłoszeń w miejscowościach: Patrykozy, Ruda Kolonia, Wyszomierz, Bielany-Jarosławy, w prasie lokalnej „Życie Siedleckie" oraz na stronie internetowej Gminy Bielany https://bielany.bip.gov.pl, w zakładce: „Urzędowa Tablica Ogłoszeń".

Publiczne obwieszczenie następuje: 18 lipca 2025 r.
Dokonanie ogłoszenia: 4 sierpnia 2025 r.

Wójt
/-/ Zbigniew Woźniak

Wójt Gminy Bielany

Bielany, dnia 7 lipca 2025 r.

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 roku, poz. 572) w związku z art. 74 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024r., poz. 1112 z późn. zm.);

Wójt Gminy Bielany podaje do publicznej wiadomości:

niniejszym informuję, iż w dalszym ciągu uzupełniane są dowody w postępowaniu administracyjnym o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia pn.:

„Budowa 8 obiektów inwentarskich do chowu brojlera kurzego na działkach o nr ewid. 167 i 169, obręb Paczuski Duże, gmina Bielany".

Strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy w Samorządowym Kolegium Odwoławczym w Siedlcach ul. Piłsudskiego 38.

Niniejsze obwieszczenie zostaje podane stronom do wiadomości przez zamieszczenie na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Bielany, na tablicy ogłoszeń w miejscowości Paczuski Duże, w prasie lokalnej „Życie Siedleckie" oraz na stronie internetowej Gminy Bielany https://bielany.bip.gov.pl, w zakładce: „Urzędowa Tablica Ogłoszeń".

Publiczne obwieszczenie następuje: 18 lipca 2025 r.

Wójt
/-/ Zbigniew Woźniak

eprasa.pl 42a8a57742

Życie regionalnego sportu

Sezon marzeń Pogoni Siedlce

RUGBY

To był sezon, który przejdzie do historii. Rugbiści Awenta Pogoń Siedlce nie tylko sięgnęli po pierwszy w historii klubu tytuł mistrza Polski, ale zrobili to w imponującym stylu – z najlepszym bilansem punktowym w lidze, najskuteczniejszym atakiem i najmocniejszą obroną. Liczby nie kłamią – dominacja siedlczan w sezonie 2024/2025 była bezdyskusyjna.

Czas na podsumowanie występów siedleckiej drużyny w sezonie 2024/2025 – w liczbach, faktach i nazwiskach.

Adrian Chróściel – rekordzista i legenda

230 – tyle meczów w barwach Pogoni rozegrał Adrian Chróściel, wieloletni kapitan, reprezentant Polski i filar drużyny. To absolutny rekord w historii siedleckiego rugby. Po kontuzji odniesionej w meczu z Budowlanymi Lublin zapowiedział zakończenie kariery – choć jak sam podkreśla, decyzja ta może jeszcze ulec zmianie.

Mistrzowski bilans sezonu

W zakończonym sezonie rugbiści Pogoni rozegrali 17 meczów – 16 w fazie zasadniczej i finał o tytuł. Wygrali 15 z nich, przegrywając tylko dwa. Co warte podkreślenia, jedno z tych spotkań – pierwotnie przegrane z Ogniwem Sopot – zostało ostatecznie zweryfikowane jako walkower na korzyść siedlczan.

Wszystkie spotkania fazy zasadniczej zespół kończył z punktami bonusowymi: 15 ofensywnych i 1 defensywnym.

Liczby, które imponują

Punkty zdobyte przez Pogoń: 879, punkty stracone: 193, średnia zdobycz punktowa na mecz: 57,70, średnia strat punktowych: 11,35, liczba przyłożeń: 127 (najwięcej w lidze), podwyższenia: 94 (również pierwsze miejsce), karnych: 14, karne przyłożenia: 2.

Pogoń była najskuteczniejszą ofensywnie i najbardziej szczelną defensywnie drużyną w całym sezonie Ekstraligi.

Najwięcej meczów rozegrali:

17 – Rati Asatiani

14 – Sebastian Kostałkowski, Vitaliy Kramarenko, Nicolas Saborit-Zajdow

13 – Bartłomiej Bareja, Bartosz Kubalewski, Nkululeko Ndlovu

12 – Adrian Chróściel, Daniel Gdula, Aleksander Nowicki i inni(pełne zestawienie w danych klubowych)

Najskuteczniejsi punktujący:

170 pkt – Nkululeko Ndlovu (5 przyłożeń, 56 podwyższeń, 11 rzutów karnych) – 2. miejsce w Polsce

74 pkt – Paul Walters

62 pkt – Kacper Skup (12 przyłożeń – 4. miejsce w kraju)

55 pkt – Bercho Botha

49 pkt – Daniel Gdula

Punkty zdobywało aż 34 zawodników z szerokiej kadry 44 graczy.

Najwięcej przyłożeń:

12 – Kacper Skup

11 – Bercho Botha

9 – Vaha Halaifonua

8 – Łukasz Korneć

Podwyższenia i karne:

56 podwyższeń – Nkululeko Ndlovu (3. miejsce w Polsce)

33 – Paul Walters

11 karnych – Nkululeko Ndlovu (5. miejsce w Polsce)

Dyscyplina na boisku

Sędziowie pokazali zawodnikom Pogoni łącznie 17 żółtych kartek. Najwięcej – 3 – obejrzał Piotr Wiśniewski, po dwie kartki otrzymali Kacper Skup i Paul Walters. Pozostali zawodnicy ukarani zostali pojedynczo.

Co dalej? Start przygotowań i zmiany w lidze

Rugbiści Pogoni Siedlce wracają do treningów 21 lipca, a nowy sezon Ekstraligi rozpocznie się 23 sierpnia. Nowością będzie rozszerzenie ligi – Ekstraliga Rugby będzie liczyć 10 zespołów, a do rozgrywek dołączy mistrz I ligi, AZS AWF Warszawa.

Mistrzowie nie zwalniają tempa

Sezon 2024/2025 przejdzie do historii jako przełomowy nie tylko dla Pogoni, ale i dla siedleckiego sportu. Dominacja w statystykach, tytuł mistrza kraju i rekordowe osiągnięcia indywidualne to efekt lat konsekwentnej pracy. Nadchodzący sezon to nie tylko nowe wyzwania, ale i szansa na potwierdzenie, że Awenta Pogoń Siedlce zasługuje na miano nowej siły polskiego rugby.



FOT. ID

Rugbiści Awenta Pogoń Siedlce sięgnęli po pierwszy w historii klubu tytuł mistrza Polski.



FOT. MKS POGOŃ SIEDLCE

Adrian Chróściel, wieloletni kapitan, reprezentant Polski i filar drużyny.

Poznań szczęśliwy dla lekkoatletów

SPORT

W dniach 11–13 lipca w Poznaniu odbyły się PZLA Mistrzostwa Polski U18 w lekkiej atletyce. Mimo niesprzyjającej pogody – niskiej temperatury i opadów deszczu – reprezentanci Siedleckiego Klubu Sportowego Feniks zaprezentowali się z bardzo dobrej strony.

Czworo zawodników wróciło z zawodów z nowymi rekordami życiowymi, a jeden z nich – ze złotym medalem.

Szymon Dołęga zaskakuje i zdobywa złoto

Szymon Dołęga, na co dzień jeden z najbardziej utytułowanych zawodników SKS Feniks, rozpoczął mistrzostwa od niespodziewanego występu w finale biegu na 100 m. Zajął 8. miejsce z czasem 11,34 s, co nie zwiastowało jeszcze tego, co wydarzyło się dzień później.



FOT. TOMASZ KASJANIUK – FOTOGRAFIA SPORTOWA

Szymon Dołęga zaskakuje i zdobywa złoto.

W sobotnim konkursie skoku w dal Dołęga spisał się znakomicie. Uzyskał wynik 7,16 m – nowy rekord życiowy oraz rekord klubu. Skok ten dał mu złoty medal z przewagą 13 centymetrów nad kolejnym zawodnikiem.

Szymon Roman: dziesięciobój na rekord

Drugi z reprezentantów SKS Feniks, Szymon Roman, rywalizował w dziesięcioboju i zakończył zmagania na bardzo wysokim 6. miejscu. Uzyskał 5483 punkty, co jest jego nowym rekordem życiowym.

Na szczególne wyróżnienie zasługują:

Skok wzwyż – 180 cm – rekord życiowy i rekord klubu w kategorii U18

Skok o tyczce – 3,30 m – PB

Rzut oszczepem – 41,75 m – PB

Bieg na 400 m – 56,02 s – PB

Roman poprawił łącznie aż 7 rekordów życiowych podczas dwóch dni zmagań, prezentując się jako jeden z najbardziej wszechstronnych zawodników zawodów.

Dawid Bekiesza z progresją i rekordem

Dawid Bekiesza, który do Poznania jechał z 20. wynikiem w kraju, zakończył dziesięciobój na 16. miejscu, również poprawiając swój rekord życiowy – teraz wynosi on 4183 punkty.

Jego występ to przykład systematycznego rozwoju i sportowej konsekwencji:

Bieg na 100 m – 12,65 s – PB

Skok w dal – 5,22 m – PB

Rzut oszczepem – 30,91 m – PB

Bieg na 1500 m – 5:13,13 – PB

Łącznie aż 7 konkurencji zakończył z nowymi rekordami życiowymi.

Oliwia Mateusiak: życiówka w siedmioboju

Ostatnią reprezentantką SKS Feniks była Oliwia Mateusiak, która wystartowała w siedmioboju. Do mistrzostw przystępowała z 23. rezultatem w kraju, a zakończyła zmagania na 20. miejscu, zdobywając 3166 punktów, co jest jej nowym rekordem życiowym.

Wyróżniły ją szczególnie:

Bieg na 100 m przez płotki – 16,91 s – PB

Skok wzwyż – 139 cm – PB

Bieg na 800 m – 2:57,25 – PB

To znaczący krok naprzód dla zawodniczki, która z roku na rok poprawia swoje wyniki i konsekwentnie pnie się w klasyfikacjach.

Gratulacje dla całej drużyny

Wszystkim zawodnikom Siedleckiego Klubu Sportowego Feniks należą się brawa za walkę, determinację i świetne wyniki osiągnięte w trudnych warunkach atmosferycznych. Zawody w Poznaniu pokazały nie tylko talent, ale i hart ducha młodych sportowców.

RED/ID

eprasa.pl 42a8a57742

Willa Spa



• kosmetyka
• fryzjerstwo
• sauny
• rehabilitacja

Siedlce, ul. Ceglana 9
www.willaspasiedlce.pl

KIEROWCA Z HDS

Miejsce pracy: [Siedlce / ul. Brzeska 97]
Rodzaj umowy: Umowa o pracę

Wymagania:
- Prawo jazdy kat. C
- Uprawnienia na HDS
- Doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku
- Sumienność, odpowiedzialność i punktualność
- Dbałość o powierzone mienie

Zakres obowiązków:
- Transport materiałów budowlanych do klientów
- Obsługa hydraulicznego dźwigu samochodowego (HDS)
- Załadunek i rozładunek towarów
- Dbanie o stan techniczny pojazdu

✅ **Oferujemy:**
- Stabilne zatrudnienie w dynamicznie rozwijającej się firmie
- Atrakcyjne warunki wynagrodzenia
- Pracę w zgranym i doświadczonym zespole
- Możliwość rozwoju zawodowego

✉️ Zainteresowane osoby prosimy o przesyłanie CV na adres e-mail: [cemhurt@cemhurt.siedlce.pl]
📍 Lokalizacja: [ul. Brzeska 97, 08-110 Siedlce]

MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ



Osiedle na ul. Spokojnej
NOWOCZESNE KONSTRUKCJE ŻELBETOWE
- osiedle w pełni przystosowane dla osób niepełnosprawnych
- windy na każdej klatce
- dużo zieleni

Biuro sprzedaży mieszkań:
Osiedle Spokojna budynek 1, lok. nr 11

tel.: 500 610 101 www.lirsiedlce.pl

GENERALNY WYKONAWCA INWESTYCJI BUDOWLANYCH

25 LAT | MAL-POL BUDOWNICTWO

Mal-Pol Sp. z o.o.
08-110 Siedlce
ul. Targowa 7a

+48 25 644 57 66
biuro@mal-pol.pl

Bank Spółdzielczy w Siedlcach

Siedlce, ul. Pusta 5/9
tel. 25 644 08 10
e-mail: bs_siedlce@pro.onet.pl
www.bssiedlce.pl

Poniedziałek - piątek 8⁰⁰ - 16⁰⁰

Gwarantujemy fachową i sprawną obsługę

RACHUNKI
OSOBISTE
ROZLICZENIOWE
FIRMOWE

KREDYTY
INWESTYCYJNE
OBROTOWE
GOTÓWKOWE
MIESZKANIOWE

LOKATY
Usługi elektroniczne
- sms banking
- internet banking
- bankofon, bankomaty 24h
- inne usługi bankowe

SKÓRZEC
ul. Siedlecka 5, 08-114 Skórzec
tel./fax 25 631 28 94

WODYNIE
ul. Siedlecka 65
tel./fax 25 631 26 94

SIEDLCE
ul. Pusta 5/9, 08-100 Siedlce
Tel. 25 632 73 49

KORCZEW
ul. ks. Brzóski 20a, 08-108 Korczew
tel./fax. 25 631 20 94

KOTUŃ
ul. Siedlecka 7c, 08-130 Kotuń
tel./fax 25 641 44 25

PAPROTNIA
ul. Wyszyńskiego 9, 08-107 Paprotnia
tel./fax 25 631 21 94

MROZY
ul. A. Mickiewicza 33, 05-320 Mrozy
tel. 25 75 74 191

CEGŁÓW filia
ul. Anny Jagiellonki 2, 05-319 Cegłów
tel. 25 75 70 191

eprasa.pl 42a8a57742